

Korzystne zasady kontraktacji rzepaku przewiduje uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu ustaliło plan i zasady kontraktacji rzepaków i innych roślin olejnych na okres jesieni 1952 r. i wiosny 1953 r. Zasady kontraktacji są korzystne dla producentów.

Rośliny, kontraktujące rzepak i inne rośliny olejne, jak: rącznik, słonecznik, linsienka, rzodkiew oleista, krokosz pachnotka, kapusta absyńska i dynia oleista zostaną zapotrzeni w nowożytnie i doborowe nasiona.

Zakontraktowane i obsiane rzepakami i roślinami olejnymi obszary wyłącznie będą z powierzchni, przyjmowanej dla ustalenia obowiązkowej sprzedaży zboża w r. 1953. Ponadto, plony roślin olejnych, dostarczone w ilości powyżej minimalnych dostaw z 1 ha, określonych w warunkach umowy, będą zaliczane na poczet obowiązkowych dostaw zboża, w stosunku: 100 kg plonu roślin olejnych za 200 kg obowiązkowej dostawy zboża.

Po podpisaniu umowy na uprawę rzepaków i rzepików plantator otrzyma bez procentową zaliczkę w wysokości do 300 złotych, a na wiosnę, po sprawdzeniu stanu plantacji, jeszcze po 100 zł na każdy ha plantacji.

Na jeden ha plantacji rzepaku i rzepiku jarego oraz innych roślin olejnych, plantator otrzyma zaliczkę w wysokości 300 zł, a na 1 ha rącznika — 500 zł.

Niezależnie od korzystnej ceny, plantatorzy rzepaku i innych roślin olejnych, (poza rącznikiem) otrzymają, bony, z których każdy uprawia do zakupu po obowiązujących cenach detalicznych po 3 litry oleju rzepakowego rafinowanego i po 20 kg makuchu lub sruści rzepakowej, od każdego dostarczanego 100 kg nasion olejnych.

Kontraktacja rzepaku i rzepiku ozimego oraz innych roślin olejnych rozpoczęła się w bm. Przeprowadzają ją cukrownie oraz gminne spółdzielnie.

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie:

Prasa japońska powołując się na informacje otrzymane od deputowanej do parlamentu japońskiego pani Tomi Kora, która odwiedziła niedawno ZSRR, twierdzi, że według informacji posiadanych rzekomo przez Tomi Kora, Związek Radziecki w wypadku zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią gotów byłby zwolnić 182 tysiące japońskich jeńców wojennych, znajdujących się jakoby w ZSRR.

Agencja TASS jest upoważniona do stwierdzenia, że tego rodzaju doświadczenia są całkowicie zmyślone.

W czasie pobytu pani Tomi Kora w ZSRR nie prowadzono żadnych rozmów ani na temat separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią, ani w sprawie japońskich jeńców wojennych.

Rozpowszechnianie przez prasę japońską wiadomości o tym, że w ZSRR znajdują się rzekomo 182 tysiące japońskich jeńców wojennych, są jedną z wielu prób wprowadzenia w błąd opinii publicznej Japonii. Jak wiadomo z opublikowanych oficjalnych oświadczeń radzieckich, w ZSRR pozostało zaledwie 1487 japońskich jeńców wojennych, skazanych za popełnione przez nich zbrodnie wojenne.

Milion widzów, 6 tys. przedstawień 1591 zespołów, 20.775 uczestników

— oto plan festiwalu sztuk polskich na wsi

W Państwowym Teatrze Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie centralnych eliminacji wiejskich zespołów teatralnych biorących udział w Festiwalu Sztuk Polskich.

Aresztowania w Tokio

Agencja TASS donosi z Tokio, że ponad tysiąc policjantów dokonało nowej oblawy w koreańskiej dzielnicy miasta i aresztowało 15 Koreańczyków za udział w demonstracji pierwszomajowej.

Jak podaje prasa japońska liczba aresztowanych w związku z wydarzeniami pierwszomajowymi wynosi ogółem 1.064 osób.

Robotnicy portowi strajkują w Sydney

Z Sydney donoszą, że wybuchł tam strajk 6.200 robotników portowych na znak protestu przeciwko bezprawnemu usunięciu z pracy części robotników. Wskutek strajku przerwano wyładowanie 24 statków.

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1952)

Sobota, 14 czerwca

Nr 142 (2331)

Lud paryski nie jest osamotniony w walce o zwycięstwo pokoju

„Żądamy uwolnienia Duclos!” manifestowały masy pracujące Paryża piętnując metody represji rządu zdrady narodowej

PARYŻ. Pod hasłem uwolnienia Duclos, Stilla i innych uwięzionych patriotów odbył się w wielodniowym potężnym wiecu. W atmosferze niezwykłego entuzjazmu dziesiątki tysięcy paryżan wysłuchały przemówień Raymonda Guyota, Marcela Cachina, Andre Marty i Jeannette Veermersch. Przemówienia wielokrotnie przerywano burzliwymi oklaskami i krzykami: „Żądamy uwolnienia Jacques Duclos!”.

Uroczystości ku czci Jana Kochanowskiego

W dniu 14 czerwca 1952 r. o godz. 10 w Domu Związku Literatów w Warszawie odbędzie się konferencja literacka, poświęcona pamięci Jana Kochanowskiego.

Na konferencji tej referaty wygłoszą: prof. dr Ziomek — Uniwersytet Wrocławski — O Janie Kochanowskim, prof. Taszycki — Uniwersytet Jagielloński — O polskim języku literackim w XVI wieku.

Adam Ważyk — O formach poetyckich Jana Kochanowskiego.

W dniu 15 czerwca br. o godz. 12 przewidziany jest zjazd w Czarnolesiu.

Wielki kombinat hutniczy powstaje koło Ostrawy

W szybkim tempie posuwa się budowa potężnego kombinatu hutniczego im. Gottwalda w pobliżu Ostrawy. Kombinatu ten produkuje już surówkę, stal i koks. Wkrótce rozpocznie się produkcję walcówki.

W tych dniach załoga kombinatu złożyła zwycięski meldunek o przedterminowym zakończeniu budowy pieca martenowskiego. Z pieca tego otrzymano już pierwszy wytop stali.

KOMUNIKAT

Min. Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przypomina, że termin składania w powiatowych i dzielnicowych komisjach rekrutacyjnych podań kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych upływa z dniem 20. 6. br.

Na uroczystość przybyli: minister Kultury i Sztuki — S. Dybowski wiceprezes Zarządu Głównego ZSCH — Jagusztyn, sekretarz generalny ZG ZSCH — M. Jaworski, autorzy sztuk granych przez zespoły, działacze kulturalno - oświatowi z terenu wiejskiego oraz przedstawiciele świata teatralnego.

Mówiąc o doniosłym znaczeniu Festiwalu Sztuk Polskich dla rozkwitu życia kulturalnego wsi, min. Dybowski przypomniał zebranych iż impreza ta objęła swym szerokim zasięgiem 1591 zespołów wiejskich, liczących 20.735 uczestników. Zespoły te dały ogółem 6 tysięcy przedstawień które obejrzało ok. miliona widzów. Dziękując uczestnikom Festiwalu za ich owocny trud, min. Dybowski życzył im dalszego pomyślnego rozwoju i dalszych sukcesów.

Podsumowując wyniki Festiwalu, wiceprezes Jagusztyn stwierdził, iż Festiwal odegrał ważną rolę w formowaniu świadomości mieszkańców nowej wsi polskiej, a poprzez aktualną problematykę sztuk zbliżył do szerokiego rzesz chłopskich zagadnienia przebudowy struktury społeczno - gospodarczej wsi.

Następnie min. Dybowski dokonał wręczenia wyróżnionym zespołom dyplomów i nagród, ufundowanych przez ministra Kultury i Sztuki oraz Zarząd Główny ZSCH.

Wiec otworzył Guyot, który oświadczył: Jacques Duclos kontynuuje walkę ze swej celi. Nikt z nas nie zapomniał w jakich słowach Jacques Duclos piętnował ludzi odpowiedzialnych za zamach przeciwko pokojowi i Francji. Ludzie ci obawiali się Duclos na wolności. Dziś drżą przed nim, gdy znajduje się w więzieniu.

Omawiając wspaniałą manifestację ludu Paryża, która w dniu 28 maja zaprotowała przeciwko przybyciu do stolicy Francji generała wojny bakteriologicznej Ridgwaya, Guyot stwierdził: rząd zdrady narodowej, kierowany przez wichestę Pinaya, jego minister spraw wewnętrznych i jego prefekt policji, który powołał ze Stanów Zjednoczonych z odpowiednimi instrukcjami, próbowali i próbują zniekształcić charakter protestu ludu Paryża. Chcieliby oni sterroryzować lud Paryża i utrudnić walkę o pokój. Jednakże klasa robotnicza i lud Paryża wykazywał niejednokrotnie w swej historii, że nie łatwo jest zakneblować im usta.

Przypominając manifestację protestacyjną ludu Paryża odbyte w ciągu ostatnich trzech lat, manifestację przeciwko instalowaniu się podlegaczy wojennych we Francji, Guyot oświadczył: Ci sami ludzie, którzy w ciągu tych trzech lat inspirowali brutalne ataki policji na obrońców pokoju, ci sami ludzie zmontowali obecnie potworną prowokację przeciwko naszemu drogiemu Jacques Duclos. Ostatnie słowo pozostanie jednak przy ludzi, przy obrońcach pokoju, przy Francji.

Spotęgujemy naszą akcję w obronie pokoju pod znakiem jak najszerzej jedności.

Przeciwko rządowi zdrady i faszyzmu, który gwałci konstytucję, będziemy kontynuowali naszą walkę publicznie, poprzez petycje i delegacje, poprzez ulotki i prasę, poprzez zebrania i manifestacje, pochody i strajki. Nie jesteśmy osamotnieni. Ze Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, z krajów demokracji ludowej, ze wszystkich krajów świata nadchodzi do Jacques Duclos wyrazy sympatii i solidarności.

Guyot, podkreślając solidarność patriotów francuskich z obrońcami pokoju w Stanach Zjednoczonych, z partią komunistyczną USA, zakończył przemówienie słowami:

Napróżd w jedności, socjaliści, komuniści, republikanie i katolicy!

Przeciw wojnie — o pokój! przeciw faszyzmowi — o wolność! przeciw nędzy — o chleb!

Następnie zabrał głos Marcel Cachin.

Jedyną troską rządu Pinaya — powiedział Cachin — jest postuszenie wo bec rozkazów panów amerykańskich, którzy od czasu Ramadier dyktują bezczelnie Francji swą wolę.

Cachin zakończył przemówienie, wyrażając przekonanie o zwycięstwie wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu, za którą oddał życie najlepsi synowie Francji.

A. Paniuszkin - ambasadorem ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Aleksandra Paniuszkiną nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej, zwalniając go z obowiązków nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora ZSRR w Stanach Zjednoczonych.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Mikołaja Rostczina z obowiązków nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Związku Radzieckiego w Chińskiej Republice Ludowej.

Metro buduje się



Prace przy budowie metra warszawskiego postępują w prawdziwie warszawskim tempie naprzód.

Na zdjęciu: Przy montażu wieży wyciągowej pracują przodujące brgady mostostawalców Podłogi i Kozłowski, znane z budowy masztów radiostacji w Rasymie. CAF — fot. Nowostielski

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albańskiej Republiki Ludowej pan Petro Papi.

Kobiety amerykańskie domagają się zwołania konferencji 5 wielkich mocarstw

NOWY JORK (PAP). Organizacja pod nazwą „Komitet kobiet narodowości amerykańskiej” skierowała na ręce Trumana pismo, w którym domaga się, by USA ratyfikowały konwencję geneńską z 1925 r., zakazującą prowadzenia wojny bakteriologicznej.

Domagamy się również — stwierdza pismo — natychmiastowego zawarcia pokoju w Korei i wzywamy do wysunięcia propozycji zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw — USA, Anglii, Związku Radzieckiego, Francji i Chińskiej Republiki Ludowej — w celu rozstrzygnięcia wszystkich międzynarodowych sprzeczności i sporów na drodze przyjaźni i pokoju.

Na rozkaz USA Francja i Dania uniemożliwiają odbycie konferencji dla pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego

W związku z tym, że rząd francuski na rozkaz władz amerykańskich zakazał odbycia w Paryżu międzynarodowej konferencji dla rozstrzygnięcia problemu niemieckiego, komitet organizacyjny tej konferencji postanowił zwołać ją do Kopenhagi w dniach 18—15 czerwca br.

Jednakże władze duńskie, działające podobnie jak władze francuskie na rozkaz rządu amerykańskiego, odmówiły wydania wiz wjazdowych uczestnikom konferencji i tym samym uniemożliwiły odbycie obrad w Kopenhadze.

Duński komitet organizacyjny międzynarodowej konferencji dla rozstrzygnięcia problemu niemieckiego ogłosił w prasie protest przeciwko tej antydemokratycznej decyzji rządu duńskiego.

Protest podkreśla, że konferencja miała omówić możliwości pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego. Jak stwierdzają autorzy protestu, odmówiono wydania wiz wjazdowych takim znanym działaczom jak pisarz Arnold Zweig, były kanclerz Niemiec dr Wirth, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski, rektor uniwersytetu im. Karola w Pradze Jan Mukarovsky i inni.

»Dni Morza«

pod hasłem wzmocnienia siły Polski Ludowej na morzu

W dniach od 22 do 29 bm. odbędą się tegoroczne „Dni Morza”, które organizuje Liga Morska przy współudziale wszystkich organizacji społecznych, młodzieżowych i sportowych.

Liczne, masowe i atrakcyjne imprezy związane z „Dniami Morza” odbędą się w tym roku pod hasłami wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej Polski Ludowej na morzu. Będzie to ogólnonarodowa manifestacja woli jeszcze lepszego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych na zachodzie i nad Bałtykiem — rekonstrukcji siły państwa i rozwoju narodu polskiego.

Spoleczeństwo biorąc udział w uroczystościach i imprezach związanych z „Dniami Morza” zamianuje także swą niezłomną wolę obrony i utrwalenia pokoju, wolę umacniania braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz swą nienawiść do organizatorów wojny, stosujących broń bakteriologiczną na Korei i w Chinach, odbudowujących neohitlerowski Wehrmacht i japoński militarizm.

W okresie „Dni Morza” odbędą się w całym kraju liczne imprezy sportowe, zabawy, pokazy. W dniu 28 bm. odbędzie się tradycyjne wianki. Zainauguruje je przemówienie radiowe prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej gen. Wąrowskiego.

Wznowienie rokowań w Panmundżonie

PEKIN (PAP). Według doniesień agencji Nowych Chin, 11 bm. po trzydniowej przerwie, powstałej z winy Amerykanów, odbyło się w Panmundżonie kolejne posiedzenie komisji rozejmowej w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Jak wiadomo, w czasie przerwy Amerykanie znów dopuścili się aktów terroru i mordów wobec koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kozeodo. Szef koreańsko-chińskiej delegacji, generał Nam Is złożył w związku z tym kategorię protestu, w którym stwierdza m. in.:

Według niekompletnych jeszcze danych, dn. 10 bm. Amerykanie zamordowali w obozie na wyspie Kozeodo 31 oraz zranili 59 jeńców. Jest to nowa prowokacja Stanów Zjednoczonych, które pozostały głuche na tysiączne protesty i ostrzeżenia i które mordując w dalszym ciągu koreańskich i chińskich jeńców, ignorują opinię całego świata.

De Gasperi i Scelba

usilują zdławić protesty ludu włoskiego przeciw przybyciu gen. Ridgway'a

W związku z zapowiedzianym przybyciem do Włoch oprawcy narodu koreańskiego generała Ridgway'a, w całym kraju odbywają się zebrania protestacyjne bojowników o pokój. W Rzymie na konferencji prowincjonalnej bojowników o pokój wygłosił przemówienie członek Światowej Rady Pokoju — Sereni. Podkreślił on, iż przybycie gen. Ridgway'a do Włoch oznacza dalszy krok na drodze przygotowań wojennych.

Walcząc o pokój, walczymy o niezależność narodową. W walce tej opieramy się na konstytucji republikańskiej i występujemy przeciwko podlegaczom wojennym, którzy ją gwałcą. W obronie suwerenności naszego kraju skupimy wszystkie nasze najlepsze siły.

Rząd de Gasperi'ego licząc się z tym, że przyjazd Ridgway'a do Włoch wywoła taką samą akcję protestacyjną w kraju, jak to miało miejsce we Francji, przygotowuje się do zdławienia wszelkich przejawów niezadowolenia narodu. Agencja TASS donosi, że de Gasperi przeprowadził konferencję z ministrem Scelbą. Po tej rozmowie opublikowano komunikat rządu, który stwierdza, iż rząd nie pozwoli, aby Ridgway'a nazywano „generałem-dumą”. Rząd grozi, że wszelkie demonstracje publiczne przeciwko generałowi Ridgway'owi zostaną zdławione.

STAN POGODY

Rano na ogół dość pogodnie, dniem przejściowy wzrost zachmurzenia z możliwością niewielkich przelotnych opadów. Temperatura od 15 st. na wybrzeżu do 24 st. na południu kraju.

Otwarte, uczciwe i konkretne propozycje ZSRR przewidują redukcję sił zbrojnych oraz zakaz broni atomowej, natomiast propozycje USA, Anglii i Francji zmierzają do legalizacji zbrojeń - oświadczył J. Malik

NOWY JORK. Na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ w dniu 10 czerwca, przedstawiciel ZSRR J. Malik zajął stanowisko wobec propozycji trzech mocarstw zachodnich w sprawie ustalenia tzw. „maksymalnego poziomu” liczebności sił zbrojnych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Analiza tej propozycji — stwierdził delegat radziecki — wykazuje, że wspomniane trzy mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu usiłują oderwać sztucznie sprawę sił zbrojnych od problemu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Usiłują one nadal ograniczyć całą sprawę do dyskusji nad propozycją amerykańską w kwestii zbierania informacji o zbrojeniach i siłach zbrojnych, uzupełniając to obecnie propozycją o ustaleniu maksymalnego poziomu liczebności sił zbrojnych.

Gdyby ktoś próbował znaleźć w planie USA, Anglii i Francji jakiegokolwiek element, mogący przyczynić się do zmniejszenia możliwości agresji oraz niebezpieczeństwa przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej — doznałby rozczarowania. Nie podobnego propozycja trzech mocarstw nie zawiera. Wszystkie sprowadza się jedynie do kwestii liczebności sił zbrojnych. Tymczasem wiadomo powszechnie, że działacze wojskowi i polityczni USA już od dawna i na szeroką skalę traktują na temat decydującego znaczenia militarnego nie tyle liczebności sił zbrojnych, ile rozmiarów lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej oraz ilości zbrojeń. Wszyscy oni jak jeden mąż domagają się maksymalnego zwiększenia morskich i lotniczych sił zbrojnych oraz wzmocnienia wysięgu zbrojeń, w tej liczbie zbrojeń atomowych.

dzi, to propozycja trzech mocarstw przewiduje dla Anglii „maksymalny poziom” sił zbrojnych w wysokości 800 tysięcy żołnierzy i oficerów. Należy jednak zaznaczyć, że wzrost liczebności sił zbrojnych Anglii dotyczył i dotyczy w znacznym stopniu, marynarki wojennej i lotnictwa wojskowego. Plan trzech mocarstw w stosunku do Anglii w gruncie rzeczy zmierza również do tego, aby utrzymać i usankcjonować jej rozdetę siły zbrojne — przede wszystkim lotnicze i morskie.

Jest rzeczą powszechnie znaną — mówi dalej Malik — że militariści amerykańscy liczą na szerokie zastosowanie broni masowej zagłady ludzi — atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innej — oraz na wykorzystanie w tym celu lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej w charakterze „głównej siły szturmowej”. Zdaniem kół rządzących USA, do prowadzenia agresywnej wojny przy użyciu takich środków agresji potrzebne są stosunkowo niewielkie liczebności sił zbrojne.

Tymczasem propozycja trzech mocarstw pomija milczeniem sprawę redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej jak również sprawę zakazu broni bakteriologicznej.

J. Malik podkreślił następnie że propozycje trzech mocarstw zachodnich nie przewidują również w gruncie rzeczy redukcji sił zbrojnych. Proponowany przez nie „poziom liczebności sił zbrojnych” poszczególnych państw ustalony został w sposób dowolny, wzięty niejako z powietrza, bez uwzględnienia liczby ludności, obszaru oraz innych kryteriów, których znaczeniu nie mogą zaprzeczyć nawet sami autorzy propozycji. Dla USA, Anglii i Francji — stwierdził Malik — proponowane są jedne kryteria, a dla Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — inne. Rzecz jasna, że w stosunkach międzynarodowych między równoprawnymi, suwerennymi państwami stanowisko takie jest niewłaściwe.

cznych sił zbrojnych USA wynosi przeszło 1.260.000 ludzi. Truman zaznaczył przy tym, że nie uwzględni liczebności lotnictwa przydzielonego do marynarki wojennej.

Podobny obraz widzimy jeśli chodzi o amerykańską marynarkę wojenną. Siły morskie USA w okresie od 1950 r. do stycznia 1952 r. zwiększyły się z 457.700 ludzi do 1.010.000 ludzi, włączając w to piechotę morską, tj. zwiększyły się przeszło dwukrotnie. Od początku interwencji w Korei, rozpoczęło się szybkie włączanie do czynnej floty okrętów z rezerwy oraz rozwinął się ogromny program budowy nowych okrętów wojennych.

Według danych, opublikowanych w prasie amerykańskiej i w znanym informatorze „World Almanach” za rok 1952, lotnicze i morskie siły zbrojne uważane przez imperialistów amerykańskich za „główną siłę szturmową” wynoszą obecnie przeszło 60 proc. całości sił zbrojnych USA.

Wszystko to świadczy o tym — podkreślił Malik — że propozycja trzech mocarstw o „maksymalnym poziomie” sił zbrojnych zmierza nie do redukcji, lecz do legalizacji nadmiernie rozdetętych sił zbrojnych i zbrojeń USA, Anglii i Francji, a przede wszystkim sił lotniczych i morskich.

Te trzy mocarstwa chcą faktycznie uniknąć redukcji swoich rozdetętych sił zbrojnych, a nawet mieć możliwość dalszego zwiększania swojej marynarki wojennej i swego lotnictwa wojskowego, stanowiącego bardzo poważną część całości ich sił zbrojnych, zwłaszcza w takich krajach jak USA i Anglia.

Plan trzech mocarstw nie przewiduje likwidacji baz wojskowych na terytoriach obcych. Tymczasem według danych publikowanych nieraz przez prasę amerykańską, z pewnością niekompletnych, Stany Zjednoczone mają obecnie na terytoriach innych państw przeszło 400 baz wojskowych, w których przebywają amerykańskie siły lotnicze i morskie. Zwiększając z roku na rok liczbę swoich baz na terytoriach obcych, Stany Zjednoczone zwiększają równocześnie ilość stacjonującego tam lotnictwa wojskowego USA. Dane te — podkreślił Malik — świadczą o tym, z której strony zagrożony jest pokój.

„SZCZEGÓLNE ZOBOWIĄZANIA”

Nie można również nie zwrócić uwagi na okoliczność, że „plan trzech” przewiduje możliwość zwiększenia sił zbrojnych w razie jakichś „szczególnych zobowiązań”. Takie zastrzeżenie zmierza po

pierwsze do tego, by osłonić i usprawiedliwić agresję amerykańską w Korei, a po drugie do tego, by stworzyć dla USA furtkę, za pomocą której mogłyby one rościć pretensje do zwiększenia swych sił zbrojnych pod pretekstem „szczególnych zobowiązań” a tym samym uchylać się również nadal od redukcji sił zbrojnych i zbrojeń.

Malik stwierdził, że nowa propozycja trzech mocarstw zmierza również do tego, aby przeszkodzić komisji w powzięciu rzeczywistej uchwały o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz o zakazie broni atomowej.

Związek Radziecki przeciwstawia temu swoje propozycje — otwarte, uczciwe i konkretne, propozycje, które istotnie zapewniają rozwiązanie problemu redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, rozwiązanie problemu zmniejszenia groźby agresji,

groźby przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej. Przewidują one natychmiastową decyzję w takich sprawach, jak zakaz broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, jak redukcja zbrojeń i sił zbrojnych, udzielenie przez wszystkie państwa informacji o wszystkich rodzajach zbrojeń i sił zbrojnych, jak również stworzenie systemu sprawdzania takich informacji.

Kończąc, Malik złożył w imieniu delegacji ZSRR następujące oświadczenie:

— Jak wiadomo, — propozycje radzieckie przewidują zredukowanie przez pięć wielkich mocarstw ich zbrojeń i sił zbrojnych o jedną trzecią. Jeżeli rządy trzech mocarstw istotnie zamierzają zredukować swe siły zbrojne i zbrojenia choćby o jedną trzecią i jeżeli zgodzą się one poznać konkretną decyzję w tej sprawie równocześnie z decyzją o zakazie broni atomowej i o ustanowieniu kontroli nad przestrzeganiem takiego zakazu — delegacja radziecka nie przewiduje trudności na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie konkretnych wskaźników takiej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Sztandary przechodnie i nagrody dla produjących spółdzielni produkcyjnych i POM-ów

WARSZAWA (PAP) Dążąc do dalszego rozszerzenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy pomiędzy spółdzielniami produkcyjnymi i pomiędzy państwowymi ośrodkami maszynowymi oraz do upowszechnienia osiągnięć produjących spółdzielni i POM-ów, Prezydium Rządu w podjętej ostatnio uchwale postanowiło wprowadzić sztandary przechodnie i nagrody jako wyróżnienia dla produjących spółdzielni i ośrodków maszynowych.

są również: wzorowy socjalistyczny stosunek członków do pracy zespołowej, rozwijanie życia społecznego i kulturalnego, prowadzenie działalności ściśle w oparciu o zasady statutowe, a także rozwojownictwo w pracy nad dalszym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Sztandary przechodnie przyznawane będą tym prodującym spółdzielniom produkcyjnym (w powiatach liczących co najmniej 10 spółdzielni, a w wyjątkowych wypadkach również i w innych powiatach), które uczestnicząc we współzawodnictwie pracy — terminowo wywiązały się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa, osiągnęły plony wyższe od zaplanowanych i powiększyły miernie zespołowe w oparciu o własne fundusze.

Wraz ze sztandarami przechodnimi przyznawane będą prodującym spółdzielniom również nagrody wartości do 5 tys. złotych w formie inwentarza rolniczego lub sprzętu dla celów kulturalno-oświatowych.

Dalszymi warunkami decydującymi o przyznaniu sztandaru przechodniego

z wnioskami o przyznanie sztandarów przechodnich i nagród występować będą rady społeczne Państwowych Ośrodków Maszynowych do prezydium powiatowych rad narodowych, które przyznawać będą te wysokie wyróżnienia co roku w lutym.

Sztandar przechodni i nagrodę pieniężną do 5 tys. zł na cele kulturalno-oświatowe dla najlepszego państwowego ośrodka maszynowego w województwie przyznawać będzie prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej w wniosek Okr. Zarz. Zw. Zaw. Prac. Rolniczych, również co roku w lutym. Wyróżnienie to przyznawane będzie tym najlepszym POM-om, które przekroczyły plany w zakresie: wykonania umów ze spółdzielniami, wzrostu plonów na polach spółdzielczych, eksploatacji sprzętu, obniżki kosztów własnych, oszczędności paliwa, konserwacji i remontu, a jednocześnie przodują w pracy politycznej, przyczyniając się do umacniania istniejących i powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych w rejonie działalności POM.

Ponieważ w roku ubiegłym oraz w okresie kampanii wiosennej wiele spółdzielni i POM-ów osiągnęło wysokie wyniki we współzawodnictwie, uchwała Prezydium Rządu przewiduje, że za osiągnięcia będą przyznane sztandary przechodnie i nagrody jeszcze w roku bieżącym.

Checz w lipcu punktualnie i regularnie otrzymywać „IKP”?

PAMIĘTAJ aby w porę opłacić prenumeratę! Przyjmują ją WSZYSTKIE listonosze i WSZYSTKIE Agencje Pocztowe do dnia 15 czerwca



LICZEBNOŚĆ SIŁ ZBROJNYCH MOCARSTW ZACHODNI

W dalszym ciągu swego przemówienia J. Malik przytoczył dane, dotyczące liczebności sił zbrojnych mocarstw zachodnich.

Tak więc liczebność sił zbrojnych Francji, według oficjalnych deklaracji ministra Plevena, przewyższyła już w bieżącym roku 800 tysięcy ludzi. Trzy mocarstwa nie proponują bynajmniej zredukowania tych rozdetętych sił zbrojnych Francji, lecz przeciwnie, proponują ustalenie „maksymalnego poziomu” sił zbrojnych dla Francji w wysokości właśnie 800 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Co się tyczy Anglii, której siły zbrojne wynoszą obecnie, według oficjalnych danych, 988 tysięcy ludzi, a w ciągu bieżącego roku mają przekroczyć milion lu-

AGRESYWNE SIŁY USA

Co do USA — to, jak wiadomo — najbardziej charakterystyczną cechą wysięgu zbrojeń prowadzonego przez rząd USA jest ogromne zwiększanie liczebności lotniczych i morskich sił zbrojnych.

Lotnictwo USA nieustannie wzrasta. W 1951 r. liczebność personelu sił lotniczych USA wzrosła do 788.381 ludzi (w 1948 r. — 367.730, a w 1949 r. — 419.347). Obecnie zaś według oficjalnego oświadczenia Trumana z dnia 7 czerwca 1952 r. sięga miliona osób. Wraz z rezerwą, liczebność lotni-



(143)

— Inżynier Krapulski. Dlaczego przedstawiliście się Krapulskiemu jako inżynier z Nowokamieńska?

— Chciałem uspokoić w ten sposób Krapulskiego, który bardzo niechętnie podjął się całej transakcji.

— A jednocześnie oczernić Raskowałowa, którego zaczęto podejrzawać o nielegalny handel kamieniami?

— Jeśli chodzi o mnie, to nie widzę żadnego przestępstwa, jeśli inżynier sprzedaje przez jubilera drogie kamienie, stanowiące jego niepodzielną własność, jednakże w tym wypadku, ma się rozumieć, brałem pod uwagę wasze dziwaczne zasady moralne.

— A jakimi zasadami moralnymi kierowaliście się rzucając kłody drzewa na chłopczyka, który zablądził w podziemiach Przekłêtej i wpadł do szybu lub wówczas, kiedy dobijaliście starego Romana Bojarskiego?

— Zmusiły mnie do tego okoliczności. Chłopiec musiał się dowiedzieć o chodniku powietrznym Przekłêtej od Romana. Z równym powodzeniem Roman mógł zdradzić tę tajemnicę Pawłowi Raskowałowi, który w tym czasie zamieszkał właśnie w Końskiej Głowie.

— Należałoby dodać, że zabiliście Romana Bojarskiego również jako świadka dramatu w podziemiach Przekłêtej.

— Nie przeczę... Dziwi mnie tylko, w jaki sposób ten smarkacz wyostał się na powierzchnię. Gdyby udało się nam go zlikwidować, mielibyśmy wystarczającą ilość czasu na zajęcie się „węziem almarynowym”.

— Mimo woli pomogliście chłopcu, torując sobie drogę do „węzła”. Pracy tej, jak wiadomo, nie doprowadziliście do końca. Teraz odpowiedź na pytanie: jak układały się wasze stosunki z Chałuzjewem w Gilowce i dlaczego usiłowaliście go zamordować?

— Chałuzjew przyjechał do Gilowki w kilka dni po rozpoczęciu przeze mnie pracy w kamieniołomie. Spotykaliśmy się kilkakrotnie w okolicach Bażenówki i Gilowki i rozmawialiśmy długo na tematy polityczne. W miarę tego jak stan jego zdrowia poprawiał się i strach przed śmiercią ustępował, Chałuzjew coraz uważniej przysłuchiwał się moim opowiadaniom o mocarstwach zachodnich i o przygotowaniach do nowej wojny ze Związkiem Radzieckim, której celem ostatecznym ma być likwidacja władzy radzieckiej.

Mimo wszystko Chałuzjew stanowczo uchylał się od aktywnego udziału w działalności naszej grupy, bojąc się jak ognia radzieckich organów bezpieczeństwa. Obserwował nas pilnie i stale przestrzegał przed zakrojonymi na szeroką skalę aktami sabotażu i dywersji. Nie ulega wątpliwości, iż obawiał się, że w wypadku „wsypu” wyjdzie na jaw jego łączność z nami.

Chałuzjew nie przestawał mnie namawiać, żebym zaprzestał niebezpiecznej walki o „węzeł almarynowy”, jako z góry skazanej na niepowodzenie; jednocześnie uparcie odrzucał moje domysły w sprawie motywów, którymi kierował się Raskowałow, obejmując pracę na Przekłêtej. Chałuzjew twierdził, że Raskowałow znalazł się na kopalni przypadkowo.

W sobotę, kiedy doszły już do mnie wiadomości, że kampania przeciwko Raskowałowowi uwieńczona została powodzeniem i że Raskowałow został zwolniony z pracy, w kamieniołomie zjawili się niezwykle podnieczeni Chałuzjew przynosząc bardzo złe nowiny. Jak się okazało, Chałuzjew odwiedził poprzedniego dnia Raskowałowa w Końskiej Głowie, próbował go pocieszyć i obiecywał mu pomoc materialną. Ten nieostrożny postępek Chałuzjewa pociągnął za sobą poważne następstwa.

Raskowałow zaczął rozpytywać Chałuzjewa, kto go przysłał, kto go chce usunąć z kopalni i kto stał za białymi drzwiami w domu Chałuzjewa na Mielkowce w dzień wręczenia spadku. A w sobotę rano Chałuzjewa odwiedził jakiś szlifierz, oskarżył go o wciągnięcie Pawła Raskowałowa do nielegalnego handlu almarynami i groził, że powie o tym „tam, gdzie trzeba”.

— Teraz to już was wysledzą, na pewno wysledzą! — powtarzał bezustannie Chałuzjew. — I wy zginiecie i ja razem z wami!

Rzeczywiście, sytuacja była nie do pozazdroszczenia.

Zaproponowałem Chałuzjewowi, żeby wspólnie ze mną udał się do kopalni, pomógł mi przedostać się do „węzła almarynowego” i po wyciśnięciu z żyły wszystkiego, co się da, wyjechał razem z nami do Ameryki. Chałuzjew nie zgodził się mówiąc:

„Zabijecie mnie jak Piotra Pawłowicza!”

Pozostawało jedno wyjście: sprzątnąć starego, który na pewno trafiłby w końcu do rąk władz bezpieczeństwa i wydałby nas. Jak zapewne wiecie, przeszkodzono mi w dokonaniu zabójstwa. Jakiś nieznanzy człowiek strzelił do mnie z ukrycia, a potem zaczął mnie gonić. Z trudem udało mi się uciec. W pobliżu pieczar, przed wejściem do Przekłêtej, odnalazłem moich współników, którzy odpoczywali na świeżym powietrzu po ciężkiej pracy w podziemiach i przyłączyłem się do nich. Po pewnym czasie powróciliśmy we trójkę do kopalni.

— Czy macie coś do powiedzenia na zakończenie swoich zeznań? (Ciąg dalszy nastąpi)

Sport

POMORZE — KOSZALIN 14:0

W ub. czwartek reprezentacja piłkarska Pomorza, złożona całkowicie z graczy II-ligowego zespołu OWKS Toruń, rozegrała towarzyskie spotkanie w Koszalinie z reprezentacją tamtejszego okręgu. Mecz zakończył się rekordowym zwycięstwem Pomorza, odniesionym w dwucyfrowym stosunku 14:0 (5:0). Na wyróżnienie u zwycięzców zasłużył atak, który zagrał wprost koncertowo.

Na marginesie warto napisać o poważne niedociągnięcia organizatorów. Spowodowały one, iż mecz wyznaczony na godzinę 10 rozpoczął się z pięciogodzinnym opóźnieniem. Wszelkie komentarze są chyba zbędne.

WŁODARCZYK MISTRZYNIĄ POLSKI WE FLORECIE

Mistrzynią Polski we florecie została Włodarczyk (Stal), która nie poniosła żadnej porażki. Na drugim miejscu uplasowała się Soltanowa (Budowlani) — 5 zwycięstw, 3. Liszkowska (Stal) — 4 zwycięstwa, 4. Skwarska (Gwardia) — 4 zwycięstwa, 5. Kwietniewska (Gwardia).

Ogółem we florecie kobiet startowały 32 zawodniczki. Punktacja drużynowa po rozegraniu bagnetu, fletu mężczyzn i kobiet przedstawia się następująco: 1. Stal — 58 pkt., 2. CWKS — 57 pkt., 3. Gwardia — 47 pkt., 4. Budowlani — 39 pkt., 5. Górnik — 35 pkt., 6. AZS — 20 pkt.

TURNIJ SZACHOWY W MIĘDZYDZROJACH

W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach uzyskano następujące wyniki: Pytlakowski zremisował z Bałanem, Plater wygrał z Kuhbartem, Koch wygrał z Bobocovem, Grynfeld przegrał z Szylą, Szapiel zremisował ze Sliwą, Bakonyi zwyciężył Mileva, Tarnowski pokonał Gawlińskiego.

Franciszek Kraszkiewicz wykonał już Plan 6-letni!

O ludziach wyprzedzających czas o lata

Może już czytając tytuł wyobraziłeś sobie czytelniku Franciszka Kraszkiewicza, jako wysokiego, bardzo silnego młodego mężczyznę, pracującego z gorączkową szybkością i wykonywującego swą pracę z nadzwyczajnym wysiłkiem fizycznym.

Franciszek Kraszkiewicz wygląda inaczej. Jest już starym mężczyzną, syn jego odbył już służbę wojskową i pracuje jako ślusarz. Nie w sile również i nadmiernym wysiłku fizycznym leży źródło jego sukcesów jak też i wszystkich innych przodowników pracy.

Franciszek Kraszkiewicz, który ja ko jeden z pierwszych wykonał Plan 6-letni, tłumaczy w taki sposób swe osiągnięcia:

— Nie mogę żyć bez pracy, nie lubię pozostawać ani na chwile bez roboty, a jak lubię pracę, to i staram się wykonać ją najlepiej, i nie opuszczam bez powodu roboty.

Oto w tych prostych słowach zawarł on istotne źródło sukcesów przodkowych każdego przodownika — pracę trzeba kochać. I jeszcze jedno mówi o tym dalej ob. Kraszkiewicz:

— Nim weźmę się do każdej roboty zawsze pomyślę jak ją będę robił. Dlatego najlepiej wiedzieć wcześniej, co będę robił jutro. Wtedy w domu pomyślę nad robotą, w jaki sposób ją zacząć i jak ją będę robił.

Oto druga podstawowa zasada pracy. Nad każdą najbardziej zdawałoby się prostą i wykonywaną ubartym sposobem czynnością należy pomyśleć i zastanowić się nad jej najlepszym wykonaniem.

Z powyższych źródeł wypływają sukcesy i stosunek obywatela Kraszkiewicza do pracy.

Przez kilka lat nie ma on opuszczonego żadnego dnia, żadnego spóźnienia. Dlatego właśnie gdy pracował jeszcze na poprzedniej budowie i obsługiwał 6 majstrów — murarzy, gdy zobaczył, że starzy mu jeszcze czasu układają stropy.

Dziś pracuje on na jednej w przodujących budowli przy budowie chłodni. Razem z nim pracuje Szczerba Haryński. Wykonują oni średnio ponad 300 proc. normy, a szczytowe osiągnięcia dochodzą do 500 proc.

Tworzą oni zespół wykonujący różne roboty, pracując jako robotnicy bez specjalnych kwalifikacji. Pomimo to kierownictwo budowy wie, że Kraszkiewiczowi i Haryńskiemu można zlecić każdą robotę, że wykonają ją dobrze, że Kraszkiewicz zna się nie gorzej od majstra na różnych czynnościach. Zespół ten pracując wie, że praca jest źródłem siły i po tegi naszej Ojczyzny, miernikiem wartości obywatela.

W maju zarobek Kraszkiewicza przekroczył 1500 zł.

Ostatnie sukcesy Kraszkiewicza i Haryńskiego który również w krótkim czasie wykona Plan 6-letni, każą przypuszczać, że Zjednoczenie Budowlane umożliwi tym przodującym robotnikom zdobycie kwalifikacji majstra, bo na awans napewno zasłużyli.

Nie ustępują im inni pracownicy

służące sprzętu technicznego pracuje wyszkolona tu na budowie operatorka Irena Michalek.

Sukcesy budowy są w dużej mierze również zasługą dobrej organizacji pracy, postawą majstrów oraz kierownika budowy Roberta Kartasza, który ma już poza sobą 50 lat pracy w budownictwie.

Ludzie na budowach wiedzą, że ten rozmach budownictwa, w któ-



Franciszek Kraszkiewicz, pierwszy robotnik na Pomorzu, który wykonał Plan 6-letni. Sukces ten osiągnął on dzięki swej wytrwałości i sumienności. Na zdjęciu widzimy go w czasie pracy na budowie nowej chłodni w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

tej budowy. Oto zbliża się dzień wykonania Planu 6-letniego przez zespół murarski Adamskiego i Staniewskiego — odznaczonych 1 Maja odznaką przodownika pracy. Zespół ten osiąga również bardzo wysokie przekroczenie normy, a w miesiącu maju zarobki każdego z nich osiągnęły 2.035 zł.

Dziś wraz z całą żelazną pracują oni ze wzmoczoną energią wykonując podjęte dla uczczenia Święta PKWN zobowiązania.

Jak na każdej budowie i w każdym zakładzie pracy, nie brak i tu kobiet. Dobrze pracuje 7-osobowa brigada Janiny Duleby. Zobowiązana się ona wykonać prace przewidziane na 820 roboczogodzin w ciągu 600. Przy ob-

rym biorą udział, zawdzięczają Państwu Ludowemu. Są oni w większości z wsi i dopiero rozbudowujący się przemysł budownictwa socjalistycznego dało im pracę w mieście. Są wśród nich tacy, którzy nie mieli żadnego zawodu lub tacy, jak Stanisław Wojciechowski, który pracował jako zdun wiejski, a dziś wykonuje 200 proc. normy, na nowoczesnych budowliach.

Coraz szybciej idzie praca, dzięki wysiłkowi tych, tu wymienionych i ich towarzyszy. Praca ich tworzy nowe obiekty, które służą będą Ojczyźnie. Wysiłek ich przyspieszy wykonanie Planu 6-letniego i wzmocni siły Polski Ludowej.

T. SOKÓŁ

USA z Francji

Wolność zatriumfuje nad przemocą

Dnia 27 maja skonfiskowano „L'Humanite” i „Liberation” w wszystkich miejscach sprzedaży. Tak jak w okresie okupacji oddani działacze komunistyczni i bojownicy o wolność i pokój roznosili ocalałe egzemplarze pod zakłętami lub kobiety w kościach od zakupów.

Następnego dnia rząd Pinay'a ponownie zarządził konfiskatę dwóch pism postępowych, pod pretekstem, że wzywają lud paryski do manifestacji przeciw przybyciu do Paryża gen. Ridgway'a, zbrodniarza mającego na sumieniu życie tysięcy dzieci koreańskich.

Mimo konfiskaty pism i zakazu manifestacji tysiące paryżan i mieszkańców przedmioty manifestowało na głównych ulicach stolicy Francji w obronie pokoju i przeciw Ridgway'owi. Policjanci na służbie imperialistów nie zawahali się nikczemnie zamordować jednego z manifestantów i pokaleczyć setki innych. Wreszcie wbrew zasadom konstytucji, zaarrestowano zupełnie bezprawnie sekretarza francuskiej partii komunistycznej J. Duclos'a.

Te brutalne nadużycia władzy skrzępiły wolę walki ludu francuskiego, który nie waha się ponieść, jak w okresie okupacji, najcięższe ofiary, aby ocalić swą wolność i pokój na świecie.

400 manifestantów zamkniętych przez policję przez 24 godziny w krytym targowisku „Marche du Temple” nie przestawali śpiewać „Marsyliankę” i inne pieśni rewolucyjne. Pozostawali w swoim zamknięciu bez wody i bez posiłków, stojąc lub siedząc na kamieniach. Kupcy, którzy mają swe kramy na tym targowisku, złożyli się aby przynieść posiłek ofiarom represji i zaprotestowali u czynników oficjalnych przeciw używaniu miejsca ich pracy na lokal więzienny.

W Montreuil na wiadomość o hamiebnym nadużyciu, jakiego rząd do puścił się wobec J. Duclos, który od 1944 roku jest reprezentantem tego miasta (liczącego 70.000 mieszkańców) w Zgromadzeniu Narodowym, zwołano natychmiast wiec protestacyjny w ratuszu. Frekwencja była tak wielka, że mimo iż sala zebrania ratusza, najnowocześniejsza w okręgu paryskim, może pomieścić kilka tysięcy osób, liczni zebrani, nie mogąc znaleźć miejsca wewnątrz, manifestowali przed ratuszem. Zarówno robotnicy fabryczni, drobni kupcy i przemysłowcy, ogrodnicy i rolnicy z wiejskich dzielnic Montreuil uczestniczyli w tej manifestacji. Iż raz w tej właśnie sali rozbrzmiewał głos J. Duclos, jego bystry sąd o wydarzeniach politycznych, sarkastyczne podejście do służalczej polityki rządu francuskiego, wiara w siły ludu francuskiego i w zwycięstwo sprawy Polkoju, iż raz to razy tu pod-

bijał serca i umysły patriotów francuskich.

„Nasz Jacques” mówił o nim ludzie w Montreuil, czerpiąc z jego wybitnej osobowości otuchę do walki z imperializmem. Z zapartym oddechem śledzili na łamach „L'Humanite” jego interwencje w parlamencie, z radością witali go między sobą na akademiach czy dorocznym „święcie szkół”. Iż w dniu przyjęcia powierzało mu swe troski osobiste, szukając jego rady, tak jak szuka się rady najlepszego przyjaciela.

Dlatego w Montreuil wiadomość o aresztowaniu Duclos wywołała najbardziej bolesne wrażenie, „tak jakby do puszczonego się zniewagi wobec członka rodziny, wobec przyjaciela”, mówili między sobą ludzie na ulicach miasta.

Nie poprzestano na słowach. Masowe wstrzymanie pracy, zebrania w fabrykach, całkowity strajk w dniu 4 czerwca — oto odpowiedź miasta na represje rządowe. Zamknęły się drzwi ratusza, naprzeciw którego do świtu stacjonują autokary policji i CRS-ów, zmobilizowanych przeciw ludności miasta. Gdyby Jacques Duclos znalazł się dziś przed ratuszem, powtórzyłby z pewnością to samo, co powiedział dziennikarzom, kiedy przechodził przed nimi z rękami skutymi w kajdany, prowadzony przez policjantów do sądziego śledczego: „Podziwiałcie wolność panowie!”.

Lud francuski, silny swą jednością gotów na największe ofiary dla sprawy pokoju, wydrze z więzienia faszystów swego przywódcę i przyjaciela Jacques Duclos. Wolność zatriumfuje nad przemocą!

Nowe osiągnięcia kolejarzy radzieckich

Wszeczwiazkowa Centralna Rada Związków Zawodowych (WCSPS) — podsumowała wraz z ministerstwem komunikacji ZSRR wyniki współwiodnictwa socjalistycznego w kolejnictwie w I kwartale 1952 r.

Najlepsze wskaźniki osiągnęły mińska, lotewska, kowelska i estońska dyrekcje kolejowe. Wykonały one z nadwyżką kwartalny plan przewozu ładunków i pasażerów, zaoszczędzając przy tym wiele paliwa. I tak np. pracownicy mińskiej dyr. kolejowej przez zmniejszenie zużycia paliwa i przyspieszenie obrotu wagonów za oszczędziła w ciągu 3 miesięcy około 6 milionów rubli a pracownicy dyrekcji lotewskiej 4 miliony rubli. — Kolektywne zwyciężki dyrekcji otrzymały Przechodnie Sztandary Czerwone oraz nagrody pieniężne.

polu sztuki. Liczne wyróżnienia na wystawach plastyki w Polsce i za granicą (Paryż, Monachium, Rzym, Praga itd), wspaniałe dzieła jego dłuta i pędzla rozslane po muzeach krajowych i europejskich, osobny dział twórczości Wysockiego w Muzeum Chorzowskim itd itd, — wszystko to stanowi owoc jego wielkiej pracy w służbie sztuki i narodu.

Piękny wiek, jakiego dożył artysta jakimś dziwnym kontrastem odcina się od jego czerstwej twarzy i płomiennych, młodzieńczych oczu. Widać ukochanie sztuki i życia nią na codzień nie pozwalają się starzeć...

Pod tymi więc auspicjami życzymy zacnemu Jubilatowi, nestorowi polskich medalierów jeszcze długich lat w czerstwym zdrowiu i pełnej twórczości.

EDWARD WICHURA



J. Wysocki — Portret żony artysty (plakieta)

Nestor medalierstwa polskiego

robotniczego na Śląsku, chwytanymi z całym realizmem i głębokim wycuciem prawdy.

Po pierwszej wojnie światowej od roku 1920 pracuje jako profesor i kierownik Wydziału Rzeźby i Brązownictwa w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy. Rozwija tam szeroką działalność nad jak najlepszym zorganizowaniem tego jedyne go wówczas działu sztuki — na terenie szkolnictwa polskiego. W Bydgoszczy bierze też czynny udział w kulturalno-artystycznych poczynaniach miasta. W roku 1923 przenosi się Wysocki do Poznania na stanowisko profesora Wydziału Rzeźby i Brązownictwa w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych (obecnie bodajże Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych). W Poznaniu poza pracą na terenie szkoły, mającą na celu podniesienie kierowanego przez siebie działu nauki, zajmuje się Wysocki wydatnie pracą organizacyjną, która była dwucelowa: propaganda sztuki wśród szerokich warstw społeczeństwa i troska o polepszenie warunków bytu i pracy kolegów plastyków. Przy tej pracy pedagogicznej i społeczno-organizatorskiej nie zaniedbuje jednak artysta własnej twórczości. Płynnie ona wzmocniona i bogatym nurtem w coraz doskonalszej formie i artystycznym wyrazie, osiągając znakomite wyniki. W latach 1920—39, będąc w Bydgoszczy i Poznaniu, nasz wielki medalier nie zapomina i o Śląsku. W wolnych chwilach wędruje w świat kopalni i hut, do środowiska robotniczej rzeczywistości i robotniczej prawdy o życiu. Stąd powraca zawsze z pełnym bagażem doświadczeń i materiałów, które spożytkowuje dla sztuki. Wspaniałe medale i plakietki o tematyce „Ludzi węgla i żelaza” (np. „Przemysł hutniczy”, „Robotnik”, „Ciełe dziesiątki

szkiców kopalni i hut) świadczą wymownie o przywiązaniu Wysockiego do Śląska i jego wielkich spraw.

W czasie okupacji sam pracuje jako 66-letni zwyczajny robotnik w Sosnowcu. Po wojnie osiadł w Katowicach i zajmuje się znowu pracą pedagogiczną „...bo człowiek przecież wraca zawsze do swojej pierwszej miłości...” jak mówi Wysocki. Obecnie mając lat 79 artysta-medailier Wysocki, wykładając w Państwowym Liceum Techniki i Sztuk w Katowicach, czas wolny spędza w zacisnej pracowni-mieszkanie przy ul. Warszawskiej 58, gdzie ze zdwojoną energią i siłą młodzieńczym zapałem realizuje zamówienia społeczno-państwowe i swoje ambitne projekty.

O twórczości prof. Wysockiego napisało już osobne dzieło (por. dr Joanna Eckhart: „JAN WYSOCKI — JEGO RZEZBY I MEDALE”, wydało Towarzystwo Numizmatyczne w Poznaniu). Jest ona tak bogata i obfita, tak specyficznie oryginalna i właściwa wyłącznie śląskiemu artyście, że można bez przesady mówić o pewnym wyodrębnionym kierunku twórczości rzeźbiarskich Wysockiego. Ograniczymy się jednak z konieczności do fragmentów.

Jakkolwiek malarz z wykształcenia a samouk w dziedzinie rzeźby i medalierstwa, prof. Wysocki na polu tej ostatniej zyskał sobie sławę, uznanie i wielkie imię u nas w kraju i za granicą. W rzeźbie znalazł artysta czarującą krainę dla swej dynamicznej twórczości, której zasięgiem stanowi rzeźba monumentalna, pełnoplastyczna, a przede wszystkim plastyczna drobna, relief wypukły — płaskorzeźba. Specjalnie sztuka medalierska znalazła w rzeźbiarskim talencie Wysockiego

znakomitego i zdecydowanego realizatora. W sposób wprost mistrzowski opanował on technikę renetu, wytrwałość i precyzja ręki w rysunku wprowadza do prac jego rzeźbiarskich reliefowych szczytów i konieczne motywy kompozycji malarskiego.

Artysta Wysocki w swojej twórczości unika wszelkiego konwencjonalnego piękna, łatwych, tanich i przemijających efektów, stara się w swoje dzieła wlecić głębokie i niezniszczalne wartości. Na dąże im wewnętrzną tężyźnię i promienną, ekstatyczną wielkość. Dosadnie uchwycił ten rys dr. Joanna Eckhart, gdy opisując medal, przedstawiający postać Jana Kasprowicza mówi: „Daje tu (Wysocki) znakomite studium głowy — bardziej żywe i bezpośrednie w wyrazie. Blaskiem duchowej wielkości poety prześwieła charakterystyczne rysy twarzy. Doskonale uchwycił wzrok poety wpatrzony w odległy świat jakichś wizji.

Talent i twórczość Wysockiego zaznacza się również dobitnie w plakietkach i fantastycznych medalach, w których operuje kompozycją wielofigurową, bogatą formą i daleko szerszą treścią tematu. We wszystkich tych zespołach i pełnych symetrycznej równowagi kompozycjach występuje znamienne dla talentu Wysockiego wycucenie rytmiki.

Trudno się w końcu wstrzymać by nie powiedzieć, że cała wielka twórczość artysty-medailiera czerpie swoje obfite soki z głębokiego realizmu, który rodzi wnikliwą obserwację faktów, podpatrywanie życia i człowiecze serce twórcy Wysockiego.

W naszym szkicu nie poruszyliśmy z braku miejsca wiele zagadnień, które dają pełny obraz z bogactw życia Wysockiego i jego sukcesów zasłużonych na



Jan Wysocki

W roku bieżącym prof. Jan WYSOCKI, znany nestor medalierów polskich, obchodzi 55-lecie swojej pracy artystycznej i 79 rocznicę urodzin.

„Człowiek z węgla” — jak sam o sobie mówi — wrósł w ziemię śląską całym swoim jestestwem i twórczością. Urodzony w r. 1873 w Mystowicach, gimnazjum kończył w Paczkowie. Po studiach malarskich w Monachium i Paryżu i po opanowaniu techniki rzeźbiarskiej we Włoszech powraca w r. 1904 znowu w rodzinne strony, gdzie wraz z gronem kolegów szkolnych bierze żywy udział w ruchach wyzwolenczych na Górnym Śląsku. Nadto w Katowicach zakłada szkołę sztuki, a w Sosnowcu organizuje w polskim gimnazjum kursy rysunków, oparte na postępowych metodach pedagogicznych. Z tego okresu jego liczne szkice i plakietki wypełnione są fragmentami z życia

Zagadnienia spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej

Ważnym wydarzeniem dla spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej była sopocka narada gospodarcza. Na naradzie tej o której pisaliśmy na łamach naszego pisma, podsumował dyskusję minister przemysłu drobnego i rzemiosła Adam Żebrowski. Stwierdził, iż trudności powodujących niepełne wykonywanie planów przez spółdzielnie pracy należy szukać w niedoprowadzeniu planu do każdej spółdzielni na czas, do każdego warsztatu, do każdego stanowiska, niedopilnowaniu prawidłowego przebiegu regulacji plac, oraz zezwoleniu na obniżkę wydajności pracy. Są to główne przyczyny i w kierunku ich przemyślenia powinien zostać zmobilizowany aktyw spółdzielczy.

Po krytycznej analizie poszczególnych wypowiedzi w dyskusji Minister wyjaśnił, iż przy opracowywaniu planów związki powinny oprzeć się na wskaźnikach planu w cenach bieżących, z tym, iż wskaźniki planu w cenach stałych należy traktować jako cyfry kontrolne.

Zdaniem Ministra spółdzielnie zbyt mało poświęcają uwagi planom obniżenia kosztów produkcji i planom akumulacji. Niedocenianie tych planów musi być przełamane. Działacze spółdzielczy muszą sobie jasno zdać sprawę, iż w tym roku nie wystarczy wykonanie tylko planów produkcji. Wymagamy rytmiczności wykonywania planów i wykonywania planów we wszystkich wskaźnikach. Specjalną uwagę należy zwrócić na plany akumulacji. W tej dziedzinie bowiem zeszły rok przyniósł zbyt małą poprawę. Otrzymane meldunki świadczą, iż plany nie są wykonywane w zaplanowanych wskaźnikach.

Omawiając plany asortymentowe i produkcyjne nowych artykułów, min. Żebrowski wskazał na zbyt długą drogę od wykonania prototypu do

produkcji masowej. Należy tę drogę skrócić jak najszybciej. Trzeba również, aby rzemieślnicy, aby spółdzielnie występowały z własnymi pomysłami.

Fakt, że nie wszystkie wydziały handlu Rad Narodowych dostarczyły listy towarów poszukiwanych na rynku, nie rozgrzesza spółdzielni i związków branżowych od dostarczania na rynek poszukiwanych towarów. Spółdzielnie powinny same analizować i badać potrzeby klienta i starać się dostarczać na rynek coraz większy, bogatszy asortyment towarów, zerwać z rutyniarstwem w tej dziedzinie, wykazać jak najwięcej inicjatywy w dostarczeniu poszukiwanych towarów.

Po omówieniu zagadnienia walki o jakość, min. Żebrowski poddał analizie wykonywanie planu inwestycyjnego, wskazując iż od wykonania tego planu w przewidzianych terminach zależy w dużej mierze wykonanie planu produkcji. Należy zwrócić większą uwagę na inwestycje ze środków pozamilitarnych, które odgrywają już czołową rolę w inwestycjach i będą odgrywały jeszcze większą rolę.

Do niedocenianych w pełni zagadnień należy również przeprowadzenie kapitalnych, średnich i bieżących remontów. A przecież — stwierdził min. Żebrowski — od przydatności technicznej maszyn zależy w dużym stopniu wykonanie planów.

Po wskazaniu na fakt zbyt małego przywiązywania wagi do zagadnienia usług, a szczególnie usług na wsi, mówca stwierdził, iż istnieje zbyt małe powiązanie spółdzielni i związków branżowych z radami narodowymi. Nie można zaprzeczyć, iż wydziały przemysłowe popełniają jeszcze błędy, nie mają bowiem doświadczenia, posługują się aparatem słabym od związków branżowych. Związki branżowe nie mogą jednak dopuścić do powstania zdrażnień, przeciwnie muszą jak najściślej współpracować z radami narodowymi, gdyż tylko w tym wypadku będą mogły spełnić w pełni zadania, stojące przed nimi.

Następnie min. Żebrowski zajął się zagadnieniem wydajności pracy. Należy to zagadnienie poważnie przeanalizować, wskazać na istniejące rezerwy wydajności pracy i maszyn. Mamy liczne przykłady, że po regulacji plac wzrosła znacznie wydajność pracy, np. w niedużej spółdzielni szewców „Jedność” w Sierpcu o 45 proc. Zbyt często jeszcze widzi się podczas lustracji spółdzielni pracowników waleśających się bez celu, godzinami gawędzących przy papierosie.

Dla przeniesienia wyników narady sopockiej w teren min. Żebrowski zarządził zwolnienie do 15 czerwca zebrania we wszystkich związkach branżowych i spółdzielniach.

Na śladach dawnego rzemiosła gdańskiego

O piękno gdańskiej ulicy

W części parterowej całego szeregu odbudowanych w ostatnich latach kamieniczek przy Długiej, Ogarniej i innych ulicach starego Gdańska znalazły pomieszczenie różne przedsięwzięcia, głównie sklepy, reprezentujące cały wachlarz branżowy, mający zaspokajać różnorodną potrzebę mieszkańców nadmorskiego grodu.

Kamieniczki te nie posiadają oczywiście — ze względu na swój zabytkowy charakter — ogromnych okien wystawowych, których brak sprawia prawdziwy kłopot kierownikom sklepów, pragnących uczynić zadość potrzebom nowoczesnej reklamy przez urządzenie pięknych wystaw, prezentujących przechodniom rodzaj i jakość posiadanego towaru.



Ramię zabytkowej latarni z ratusza głównomijskiego (XVII w.) — (Muzeum Pomorskie w Gdańsku). (Foto — A. Podlewski)



Wyrobieżka cechu kowali

Dalsza trudność wyraża się w związku z próbami informowania o istnieniu placówek przy pomocy szyldów których użycie w normalnych wymiarach i formach, spotykanych powszechnie w naszych miastach, jest na ulicach gdańskich nie do pomyslenia. Najczęściej umieszcza się w oknach niewielkie szyldziki, które spotyka się jednak z krytyką, iż są mało widoczne i nie spełniają sążony swego zadania informacyjnego. Wobec powyższego niektóre sklepy, spółdzielnie i instytucje zareklamowały swą działalność dużymi szyldami umieszczonymi nazwęwzrost kamieniczek, a więc nad portalem, na ścianach obok wejścia itp. Spotkało się to ze szczególnie ostrym atakiem prasowym podjętym przez kogós wrażliwego na estetyczny wygląd zabytkowej ulicy. W następstwie tego usunięta została z nad portalu przy ul. Ogarniej obrzydliwa drewniana pieczęć o ogromnych rozmiarach, ale pozostały jaskrawe i nieestetyczne wykonane szyldy przy ul. Długiej, nieliczne na szczęście dotąd i chyba — sądząc z wyglądu — jedyne nie prowizoryczne. Znikły natomiast ku radości miłośników Gdańska wiełobarwne tabliczki z zabytkowego portalu w domu Schluetera przy ul. Piwnej. Jak dotąd jednak sprawa szyldów pozostaje otwartą, a przynajmniej nikt nie próbował dotychczas poinformować opinię publiczną jak planuje się w zabytkowym Gdańsku rozwiązać to zagadnienie. Nie wiadomo jest również czy były w tej mierze wydane jakieś zarządzenia ze strony odpowiednich władz, tak że zainteresowani spotykali się do tychczas na omawianym odcinku jedynie z bezstanem sklepów i instytucji za całkowicie nieudane z punktu widzenia ochrony zabytków i estetyki, ale konieczne spełnienie obowiązku propagowania swej działalności.

Sprawa ta winna znaleźć się chyba na forum Komisji Ochrony Zabytków przy PTTK, która przedyskutuje i ustali odpowiednie sposoby reklamy w zabytkowym Gdańsku. Zdaje się, że wśród tych sposobów na uwagę zasługują nawrócenie w niektórych wypadkach, do odwiecznego zwyczajów informowania przechodniów przy pomocy wywieszek metalowych, tak charakterystycznego dla krajoznawstwa miejskiego w dawnych czasach. Muzea w Polsce i zagranicą, a także i Muzeum Pomorskie w Gdańsku, posiadają ciekawe zabytki tego rodzaju artystycznych wyrobów kowalskich. Spotyka się też i próby nawiązania do tej tradycji na omawianym odcinku, jak np. wywieszka i herby oraz metalowe dekoracje na gdańskim DOMU RZEMIOŚLA przy ul. Piwnej obok słynnej Zbrojowni. Pomijając na razie zagadnienie ceny wartości artystycznej wymienionych prac, warto zaznaczyć, iż na tym odcinku mogą nasi metaloplastycy znaleźć nieźle zmienione w dzisiejsze pole popisu, wykonując dzieła takie, jak zwieńczenia wieżyczek, zakończenia szczytów, ramiona latarni w rodzaju reproduktowanego powyżej, a pochodzącego z Ratusza Głównomijskiego w Gdańsku (obecnie Muzeum Pomorskie), chorągiewki dachowe, a przede wszystkim omawiane wywieszki, które w wypadku prawdziwie dobrej roboty, nawiązującej do renniejszych przekazów z przeszłości, mogą stać się niezwykle wartościową ozdobą zabytkowych ulic gdańskich.

Fr. Mamuszka

Wzrastają szeregi Instruktorów kulturalno-oświatowych Nowe kadry dla rzemiosła spółdzielczego i indywidualnego

Przedterminowa realizacja Planu 6-letniego jest oczywiście koniecznością dla naszego kraju; jest także koniecznością życiową najszerzych mas. W tym bowiem leży podwalina niepodległości i wielkości państwa i źródło zwiększenia dobrobytu jego członków. Użyć więc należy wszelkich środków, aby zapewnić przedterminową realizację. Takim ważnym środkiem jest także działalność kulturalno — oświatowa. Ona bowiem pogłębia i utrwala świadomość tej konieczności i żywotności, ona mobilizuje najszerze masy wykonawców Planu.

Działalność kulturalno — oświatowa jest jednak nie tylko środkiem w realizacji Planu, ale także celem. Budujemy bowiem socjalizm, a socjalizm to organizacja dostatecznego i kulturalnego życia członków społeczeństwa.

Świadomości swoich zadań wychowawcy i nauczyciele nie rosną jak grzyby po deszczu. Trzeba ciągłego i planowego szkolenia. Rzemiosła spółdzielcze i indywidualne dysponuje już wprawdzie znacznymi kadrami działaczy kulturalno — oświatowych. Ponieważ jednak szeregi rzemiosła są liczne, duże więc muszą być zastępy instruktorów. Doszła się za tem spółdzielczym funduszem szkolenia kadr na przestrzeni całego roku, i to już od kilku lat, działacze kulturalno — oświatowi.

Na przykładzie zakończonego w ub. tygodniu w Ciechocinku kursu dla instruktorów KO poznamy choćby pobieżnie, kim i skąd byli słuchacze i czego się nauczyli?

Kurs trwał dwa tygodnie i z góry trzeba powiedzieć, że jest to okres czasu zbyt krótki. Stwierdzili to zarówno kursanci jak i wykładowcy. Materiału do przerobienia bowiem było dużo, a w przeciwnym razie do zesłanych kursów KO, co należy z zadowoleniem podkreślić, słuchacze rekrutowali się przede wszystkim z pracowników fizycznych, więc o znacznie mniejszym przygotowaniu w zakresie potrzebnych w tej dziedzinie wiadomości. Aby zorientować się w elemencie szkoleniowym słuchaczy, wystarczy przytoczyć wy powiedź jednego z nich w pierwszym dniu kursu: „Bo ja się tam znam na tych sprawach. Wybrałem mnie koleżdy i wysłali spod Babie Góry. Piękna para bućków, o, to mój fach”.

Jednak dobrany zespół wykładowców w cisy ciechocińskiego uzdrowiska przed pełnią sezonu sprawił, że ten sceptycznie do siebie ustosunkowany szewc, „śpiewał” — jak to się gwarowo mówi — przy egzaminie i śpiewał — tym razem dosłownie — na pożegnalnej akademii. I takich na tym kursie było 35 obojga pól. Nie tylko śpiewali w obu tego słowa znaczeniach, ale i tańczyli. Nie wątpliwie troszkę sztywno wypadł popisowy kujawiak po stronie męskiej, ale nie o to chodzi na krótkotrwałym kursie. Kursanci bowiem zgodnie z programem nauki mieli po sobie zasób raczej teoretycznych wiadomości z zakresu akcji KO, pozwalający im na organizowanie uroczystości, rozrywek i wszelkiego rodzaju doszkalania, niż z miejsca stać się

choćby ludowymi artystami tańca. Wyszędli więc nowy zastęp instruktorów KO, aby w zakładach pracy Zakopanego, Kęt, Wadowic, Krakowa, Tczewa, Bydgoszczy, Olsztyna — zrzeszonych w Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych krzewić socjalistyczną świadomość pracy, socjalistyczną wiedzę i kulturę socjalistyczną rozrywkę. Jest teraz rzeczą władz spółdzielni i ogółu członków, aby tym nowym aktywistom nie tylko prace ułatwić, ale także i aby samym poddać się ich kierownictwu w działalności kulturalno — oświatowej. Jest także rzeczą samorządu gospodarczego rzemiosła, aby z tych aktywistów spółdzielczych koo rzystał w prowadzonej przez siebie akcji kulturalno — oświatowej.

J. O.

Zwolnienia z opłat skarbowych

Zwolnione są od opłaty skarbowej podania m. in. w następujących sprawach:

- których przedmiotem są zażalenia, odwołania i wszelkiego rodzaju skargi z wyjątkiem odwołań w sprawie klasyfikacji gruntów,
- upamiętnienia przedsiębiorstw oraz przynależności wyłączenia na cele użyteczności publicznej,
- o pracę w urzędach i władzach państwowych,
- o przyznanie i wymiar — bez względu na podstawę prawną — zaopatrzeń ze Skarbu Państwa lub z funduszy przedsiębiorstw państwowych, zakładów i monopolów państwowych,
- uregulowanych przepisami o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego,
- poszukiwanych zaginionych w czasie działań wojennych, lub w związku z tymi działaniami,
- o zezwolenie na sprzedaż znaczków skarbowych i blankietów wekslowych
- evidencji i kontroli ludności,
- o wydanie wypisów z ksiąg stanu cywilnego,
- o wydanie zaświadczenia zamieszkania lub o poprzednim zatrudnieniu osób ubiegających się o pracę.

Zwolnione są od opłaty skarbowej świadectwa:

- wydawane na skutek podań wymienionych wyżej z wyjątkiem świadectw w sprawach ewidencji i kontroli ludności oraz wypisów z ksiąg stanu cywilnego,
- wtórnośpis (duplikaty) dokumentów publicznych oraz odpisy i wyciągi sporządzone lub poświadczane przez sądy obywatelskie,
- poświadczenia dla celów zasiłków rodzinnych wydawane przez organa państwowe.

Zwolnione są od opłaty skarbowej pełnomocnictwa:

- do odebrania sumy pieniężnej nie przekraczającej 150 zł,
- sumy pieniężnej (bez ograniczenia wysokości) z tytułu należności podlegającej podatki i wynagrodzeń,
- należności w ramach akcji kontraktacji,
- do odebrania rzeczy ruchomej (np. towary surowcowe) itp.

Wreszcie zwolnione są od opłaty skarbowej:

- poręka za zobowiązania dłużne z tytułu pożyczek udzielonych rolnikom przez Państwo w ramach akcji siewnej i nawozów sztucznych,
- ustanowienie hipoteki w związku z nabywaniem praw majątkowych na podstawie przepisów o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego,
- przyjęcie na przechowanie rzeczy ruchomych przez przechowalnię rowerów i motocykli oraz przez szatnie i garderoby wszelkiego rodzaju.

Wykorzystanie surowców odpadkowych

W spółdzielniach pracy branży metalowej coraz większe zasto sowanie w produkcji znajdują odpadki surowcowe z przemysłu kluczowego. Tak np. w stołecznych spółdzielniach pracy branży metalowej w I kwartale ub. r. zużycie odpadków takich, jak ścinki blachy, kawalki drutu, złom żelazny itp., wyniosło 50 proc. ogólnego zużycia surowców, wzrastając w I kwartale br. do 40 proc. Przyczynia się to w poważnym stopniu do pełnej realizacji planów produkcyjnych, zmniejszania kosztów produkcji oraz obniżania ceny wytworzonych wyrobów. Np. spółdzielnia pracy „Mazowsze”, produkująca zamki do torebek damskich, używała dawniej do produkcji całej arkusze blachy, teraz te same wyroby robi ze ścinek blaszanych. Również ze ścinek spółdzielnia ta wyrabia korpusek, podstawki oraz rączkę noży sztorcowych do krojenia materiału.

Także spółdzielnia pracy „Wytwórnia Narzędzi Lekarskich, która powstała w sierpniu 1951 r., w produk-

cji swej stosuje materiał odpadkowy. W I kwartale br. korzystała ona w 50 proc. z surowca odpadkowego, obecnie zaś w 40—50 proc. Ścinki blachy mają tutaj zastosowanie przy produkcji pinet chirurgicznych i anatomicznych, słuchawek dla lekarzy oraz różnego rodzaju igieł itp.

Jakość wyprodukowanych narzędzi nie ustępuje w niczym narzędziom wyprodukowanym z pełnowartościowego surowca.

Inne spółdzielnie pracy w produkcji kapsli i nakrętek do butelek, fo remek do ciastek itp., wykorzystują także odpadki jak ścinki blachy cynkowej, stare puszki od konserw.

Z odpadków drutu spółdzielnia metalowa wyrabiają różne artykuły gospodarstwa domowego, jak trzepaczki do piany, podstawki do żelazek i wiele innych.

W dziale kowalskim spółdzielnia pracy wyrabiają ze złomu żelaznego młoty i oskardy, które jakością nie ustępują artykułom produkowanym z pełnowartościowego surowca.

Listy Czytelników

Historia dwóch rachunków

W załączeniu przesyłam dwa oryginalne rachunki Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Szklarzy w Poznaniu, ul. Feliksa Dzierżyńskiego 17 b, do ogłądu. Moim zdaniem takie postępowanie przy wystawianiu rachunków zasługuje na publiczne poruszenie.

Jak z załączonych rachunków wynika, że za 0,64 m. kw. szkła zapłaciłem w styczniu 52,90 zł, w maju zaś za 0,52 m. kw. tego samego szkła 59,85 zł (przy równej cenie jednostki 24,80 zł). Widocznie w rachunku z dnia 8 kwietnia jest ukryta jakaś niewyrazna manipulacja. W rachunku ze stycznia natomiast wyszczególniono wszelkie czynności osobno.

Poza tym przesłana mi paczka nadeszła za pobraniem 45 zł czyli że porto Spółdzielni przewyższa porto Poczty Polskiej. Za przesyłkę pieniężną 59,85 zł portorium wynosi 1,80 zł, czyli pobranie powinno było wynosić: 59,85 + 1,80 = 41 zł, a nie 45 zł.

Po odebraniu paczki i ogłądzie do załączonego rachunku monitorowałem nieprawidłowy rachunek, domagając się zwrotu nadmiernie pobranej gotówki lub wystumaczenia tego objawu, zapominając równocześnie w razie nieotrzymania wyjaśnienia, opu blikowanie w gazecie nieprawidłowego wystawiania rachunków przez Spółdzielnię. Spółdzielnia nie odpowiedziała ani słowem, lecz nadeszła „polecenie księgowania”, co w moim pojęciu znaczy, że ja mam jeszcze dopłacić 5,90 zł, czego nie uczyniłem.

(—) M. FREUDENREICH
PGR Kusice, poczta Sulechów,
mo. kosałińskie
OD. RED.: Oczekujemy wyjaśnienia sprawy przez poznańską spółdzielnię szklarzy.

**RZEMIEŚNIK
WSPÓLBUDOWNICZYM
POLSKI
SOCJALISTYCZNEJ**

Została otwarta komunikacja wodna

Płyniemy parostatkiem

Brdą z Bydgoszczy do Brdyjścia

(Bis). Gdy dopisze pogoda, liczne rzesze bydgoszczan z przyjemnością wybierają się do okolicznych miejscowości, by tam spędzić wolny czas na świeżym powietrzu. Jedną z dość licznie i chętnie odwiedzanych miejscowości jest niewątpliwie Brdyjście

mecka masowe wycieczki dla świata pracy, oraz dla młodzieży szkolnej.

Regularną komunikację utrzymywać będą 3 parostaki: „Łukasziński”, „Paweł Finder” i „Jagiellończyk”.

Brdyjście, jak sama nazwa wskazuje, jest miejscem ujęcia Brdy do Wisły, i znanym dobrze z odbywających się tam w sezonie letnim na torze regatowym — regat wioślarskich i kajakowych. To też w każdą niedzielę czy święto a nawet w dni powszednie, wielu bydgoszczan udaje się do Brdyjścia autobusami, koleją i co sprawia największą przyjemność — parostatkiem.

W bieżącym sezonie parostaki kursowały jedynie w niedziele, jednak już od poniedziałku, 16 bm. komunikacja wodna między Brdyjściem a Bydgoszczą odbywać się będzie codziennie. Parostatek w dni powszednie odjeżdżać będzie z Bydgoszczy (z Rybiego Rynku) o godz. 16.15. Wyjazd z Brdyjścia do Bydgoszczy o godz. 19.30. Codzienna komunikacja drogą wodną z Brdyjściem niewątpliwie zostanie powitana z radością przez bydgoski świat pracy.

W niedzielę oraz święta wyjeżdżać możemy z Bydgoszczy o godz. 9, 11, 13, 14 i 15. Powrót z Brdyjścia do Bydgoszczy odbywać się będzie od godz. 16 do 19.

Oprócz tej stałej komunikacji wodnej między Brdyjściem a Bydgoszczą, ekspozytura rejonowa Żegluga na Wiśle w Bydgoszczy, organizuje parostatkami do Brdyjścia i Ostrowa

Poranki filmowe w bydgoskich kinach

W niedzielę w kinach bydgoskich odbędzie się następujące poranki filmowe: **Pomorzanin** S/S Orzeł zaginiony (10), Synowie (12); **Orzeł**: Nikt nie wie (12); **Wolność**: Czarnodziejski kryształ (10), Błyskawica (12); **Gryf**: Miłczenie jest złotem (11); **Bałtyk**: Czekał na mnie (10) i (12).

Wojewódzki zjazd kolporterów i listonoszy

W dniu 22 czerwca br. w Bydgoszczy odbędzie się Wojewódzki Zjazd przodujących kolporterów i listonoszy z woj. bydgoskiego. Zjazd ma na celu uaktywnienie pracy kolporterów i listonoszy i zrealizowania hasła: „Każdy kolporter i listonosz — agitator i aktywista społecznym”.

W czasie zjazdu wyróżniają się w swej pracy kolporterzy i listonosze otrzymując cenne nagrody.

»Kolejarz« powtórzył w Szczecinie sukces z Torunia

Z WYCIĘSTWO piłkarzy Kolejarza Bydgoszcz wypadło nad Odrą podobnie jak nad Wisłą; w sposób nieoczekiwany, niemniej całkowicie zasłużony. Tak więc od niedzieli do czwartku piłkarze spod znaku semafora zgotowali swym kibicom dwie przyjemne niespodzianki. Wywieź z Torunia i Szczecina 4 pkt., po identycznych zwycięstwach nad Kolejarzem i Gwardią w stosunku 3:2, to nie były one. Zasluga — one, tym bardziej na uwagę, zwłaszcza, iż dla nikogo nie było tajemnicą, że sympatyczny zespół bydgoski od dłuższego czasu przechodził kryzys formy. I jeżeli dziś jeszcze dość długa droga dzieli go od szczytu, na który wznosił się rok, czy dwa lata temu, to jednak z satysfakcją podkreślamy, iż kierownictwo i zawodnicy potrafili z dotychczasowych niepowodzeń wyciągnąć odpowiednie wnioski. Obecnie zaś jeśli w parze pójdą solidny trening z harmonijną, kolektywną współpracą na i poza boiskiem, to o losy Kolejarza Bydgoszcz możemy w II rundzie być spokojni.

PRZEJDZMY jednak do tego, co się działo w ub. czwartek w Łasku Arkońskim Szczecina, gdzie przeciwko miejscowej Gwardii walczyła 13 Kolejarza (w I połowie meczu słabego Wieleb zamilenił Switła, a w II połowie kontuzjowanego Czernieckiego zastąpił w bramce Miłkowski).

Zaczęło się nieszczęśliwie. Gospodarze, dysponując świetnie przygotowaną kon-

dycyjnale „11”, złożoną w większości z nowych graczy, ruszyli z miejsca z wielkim impetem, mając jako sprzymierzeńców słońce oraz ciężki teren boiska. A gdy w 5 minutach Czerniecki oślepiony słońcem zbyt późno wyskoczył do dalekiego strzału Piszaka i piłka znalazła się w bramce — nie nie wrzyło sukcesu gości. Co gorzej: w toku gry okazało się, iż większość drużyny bydgoskiej, mając w kosciach ciężki mecz z Kolejarzem Toruń poruszała się zbyt wolno po boisku, adresując nieodkładnie podania piłki (Krajewski, Leśniak), co wprowadzało duży chaos. I jeżeli w II połowie meczu obrzą gry uległ zmianie, to było to zasługą przede wszystkim Nowackiego w defensywie i Nowaka St. w ofensywie. Dzięki umiejętnemu zablokowaniu tyłów przez Nowackiego wszedłbyłki St. Nowak mógł inicjować groźne przeboje. W rezultacie Kolejarz Bydgoszcz zdobył pod rząd w 48, 59 i 85 minutach trzy bramki przez Nowaka St., Krajewskiego i Szwałkowskiego. Rozpaczliwy zryw Gwardii przyniósł jej w 88 minutach drugą bramkę, strzeloną przez Stefanika z rzutu karnego za rękę Radkego.

REASUMUJĄC: Gwardia Szczecin prze grała na skutek złej taktyki, budując akcje zaczepne tylko na jednym Piątku. Za brakło również gospodarzom przysłówowego lutu szczęścia, kiedy to dwukrotnie strzały napastników odbiły się od poprzeczki. Poziom meczu nie był zachęcający. W bezopornej walce o punkty obie drużyny zapomniały o nim b. szybko. Liczymy na to, że przypomną sobie o tym w II rundzie.

Na zakończenie — słowo o publiczności szczecińskiej. Wykazała duże wyrobienie sportowe, dopingując i gości i gospodarzy. W tym więc wypadku Szczecin poblił na głowę Toruń. (R).

CZERWIEC 14 SOBOTA

DZIS: Bazylego

JUTRO: Jolanty Bernarda

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-we 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Z Bydgoszczą

Młodzi racjonalizatorzy

Organizacja pracy ma duże znaczenie w naszym życiu codziennym. Jako wzór tejże musimy postawić mleczarnię mieszcząca się przy narożniku ul. 24 Stycznia i Alei Mickiewicza, gdzie do stawa mleka do domów jest bez zarzutu organizowana.

W ciągu bardzo krótkiego okresu czasu i bardzo wcześnie, bo zaraz po godz. 6, niemal wszyscy klienci otrzymują mleko. Mleko dostarczają chłopcy, którzy stworzyli „kollektyw” mając do dyspozycji ręczny wózek. Oto młodzi racjonalizatorzy! (ZP)

Zbójcy na scenie

Bardzo miła i starannie wystawiona bajka „Zbójcy na scenie” w Teatrze Młodzieży Zabawia dzieci, ale w wieku ponad 6-7 lat. Tymczasem mamu sie nie uprzedzone przez nikogo, kupują bilety dla 3-letnich brzdąków, które nie bardzo rozumieją sens przedstawienia. Toteż kiedy na scenie wpadają zbójcy na sali powstaje harmider, zalosny płacz i jęk, jak gdyby młodych widzów odbierano ze skóry. Jest to krytyczny moment przedstawienia, który budzi zastrzeżenia mamus, albowiem przyszły o-ne do teatru nie po to, ażeby wystu-chać chórálnego lekliwego piaczu swoich pociech, lecz po to, ażeby dzieciom sprawić uciechę. Bo zbójcy są nieco za zbójccy! (Be-jot)

Wycieczka rzemiosła do Warszawy

Podajemy do wiadomości uczestników wycieczki rzemiosła do Warszawy, że odjazd pociągu popularnego z wycieczką odchodzi z dworca głównego w Bydgoszczy w dniu dzisiejszym tj. w sobotę już o godz. 23.29, a nie o godz. 23.50 jak podano w indywidualnych zawiadomieniach. Zbiórka o godz. 22.30. Bilety i karty uczestnictwa należy odebrać w dniu dzisiejszym do godz. 14-tej w Biurze Okręgowego Związku Cechów, lub przed odjazdem w hali dworcowej. Pociąg jest zradiofonizowany. (PK)

Setki tysięcy zł oszczędności

Wynalazcy i racjonalizatorzy ze Zw. Branż. Chemiczno-Farmaceutyczno-Mineralnego

Coraz szerzej rozwija się racjonalizatorstwo nowatorstwo i wynalazczość wśród pracowników Spółdzielni Pracy należących do Związku Branżowego Chemiczno-Farmaceutyczno-Mineralnego w Bydgoszczy. Dotychczas pomysł racjonalizatorskie oraz wynalazki inżynierów, techników, majstrów i robotników przyniosły spółdzielniom setki tysięcy zł oszczędności.

MECHANICZNE DOZOWANIE I ROZLEWANIE LAKIERÓW I EMALI DO PUSZEK

Inż. Konstanty Wołnicki, kierownik techniczny Pomorskiej Wytwórni Chemicznej w Bydgoszczy posiada na swoim koncie wiele usprawnień. M. in. zastosował na przyrząd własnej konstrukcji pozwalający na mechaniczne dozowanie i rozlewanie lakierów i emali do puszek. Dotychczas lakiery produkowane przez wytwórnię, rozlewane były do puszek ręcznie.

W użyciu jest tylko jeden tego rodzaju prototyp stosowany w Pomorskiej Wytwórni Chemicznej w Bydgoszczy. Znaczenie tego przyrządu pozwalającego na mechaniczne dozowanie i rozlewanie lakierów i emali do puszek — na pewno znajdzie zastosowanie ogólnopolskie i to nie tylko w wytwórniach chemicznych. Poza tym inż. Konstanty Wołnicki jest autorem pomysłu stosowanego już w skali ogólnopolskiej, a pozwalającego zagęszczać (polimeryzować) olej przy produkcji lakieru i emali. Pomysł ten daje ponad 31 tys. zł oszczędności w stosunku rocznym. Również przystosował on nie-

SZTANDAR dla Zarządu Dzielnic. ZMP Bydgoszcz-Fabryczna

W auli Szkoły TPD w Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Zarządowi Dzielnicowemu ZMP Bydgoszcz — Fabryczna, poświęcony z wręczeniem dyplomów najlepszym koleom i czołowym aktywistom Dzielnic.

Wręczenia sztandaru dokonał prze wodniczący Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Bydgoszczy — Władysław Krupka. Najlepsze kolea ZMP szkolne i zakładowe Dzielnic Bydgoszcz Fabryczna, a mianowicie koleo przy Szkole Ogólnokształcącej TPD oraz kolea zakładowe przy spółdzielni Pracy „Artyzm”, Bydg. Zakładach Obuwia, Centralnym Urzędzie Skłupu i Kontraktacji i Koleo Zakładowe SKRK — otrzymały dyplomy. Również dyplomami wyróżniono najlepszych aktywistów Dzielnic: Ryszarda Dolacińskiego, Mieczysława Kellinowskiego, Krystynę Sokołowską, Kazimierza Kosińskiego, oraz przodownicę pracy Genowefę Wiecezorek.

Sportowe eliminacje młodzieży szkół zawodowych

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Toruniu organizuje w dniach 14 i 15 bm. sportowe eliminacje zawodniczkich szkół zawodowych CUSZ.

Eliminacje te odbędą się w Bydgoszczy, w Toruniu, Włocławku, Wąbrzeźnie, Żninie, Nakielu, Tucholi, Brodnicy i Mogilnie.

Młodzież szkół zawodowych walczyć będzie o pełne pierwszeństwo w lekkoatletyce, marszach, biegach, grach drużynowych, pływaniu, strzelaniu, gimnastyce, igrzyskach i na torze przeszkód itp.

W Bydgoszczy eliminacje sportowe odbędą się na boisku Spójni przy ul. Nakieleskiej.

Wioślarze i kajakarze walczyć będą o mistrzostwo Pomorza

W niedzielę na torze regatowym w Łęgowie pod Bydgoszczą rozegrane zostaną mistrzostwa Pomorza w kajakarstwie i wioślarstwie. W regatach tych wezmą udział najlepsze osady Bydgoszcz, Torunia, Grudziądz, Barcina, Włocławka, Chełmży i Łódź. Początek regat o godz. 14.

prze również usprawnienie dokonane przez Antoniego Cwirko przy produkcji isothliu, polegające na zaoszczędzeniu 40 roboczogodzin przy produkcji 100 kg isothliu. Oszczędność z tego tytułu wynosi ponad 14 tys. zł.

Z „ERGOSTEROLU” — WITAMINA D

Czy wiecie o tym, że witaminę D obecnie produkować można z preparatu farmaceutycznego „ergosterol” otrzymanego z drożdży. Wynalazku tego dokonał mgr Jan Trzebiński z Spółdzielni Pracy „Filotarm”. Witaminę D otrzymał on w prosty sposób: przez odpowiednie nasświetlenie ergosterolu. Poza tym z lubini otrzymywał on „asparaginę” preparat, który służy jako pożywka dla kultur bakteriologicznych.

AUTOMAT DO SREBRZENIA OZDÓB CHOINKOWYCH

Dmuchacz ozdób choinkowych w Kujawskiej Wytwórni Chemicznej w Inowrocławiu — Stanisław Reszke wynalazł automat do srebrzenia ozdób choinkowych. Dotychczas srebrzenie odbywało się ręcznie. Automat wynaleziony przez niego, a stosowany już w wielu wytwórniach ozdób choinkowych — dozuje automatycznie azotan srebra potrzebny do posrebrzania szklanych ścianek bomb choinkowych. Automat ten zaoszczędza 40 proc. czasu potrzebnego do wytwarzania przy produkcji ręcznej oraz oszczędza poważne ilości azotanu srebra, został też on opatentowany. W chwili obecnej Stanisław Reszke jest słuchaczem Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej oraz pracuje nad aparatem, który poważnie skróci czas przy produkcji ozdób choinkowych. (BIS)

używane dotychczas stare maszyny etykietarki do produkcji muchotapek.

„IMPREGNOLO” DO TKANIN WODOODPORNYCH

Ciekawego wynalazku o zastosowaniu ogólnopolskim dokonał inż. Zefiryn Woitycha ze Spółdzielni Pracy im. Pawła Findera w Bydgoszczy. Inż. Woitycha wynalazł nowy środek „impregnoł” do impregnowania tkanin wodoodpornych, jak: namiotów, płaszczy itp. „Impregnoł” w zupełności wyeliminuje dotychczas używany kauczuk do impregnowania. Inż. Woitycha jest również autorem wynalazku nowego barwnika produkowanego z torfu tzw. „czerni PP” oraz bejcy produkowanej z odpadów skóry, stosowanej w przemyśle drzewnym.

ZAMIAST 6,33 ZŁ — 3,99 ZŁ

Dotychczas w Spółdzielni Pracy „Filotarm” jeden kg siarki kosztował 6,33 zł, po zastosowaniu usprawnienia jakiego dokonali Kwiatkowski, Arndt i Sitarski przy produkcji siarki straconej, koszt 1 kg siarki wynosi zaledwie 3,99 zł. Usprawnienie to przyniosło Spółdzielni wielkie oszczędności. Na uwagę zasłu-

EGZAMINY Wszecchnicy Radiowej

Na terenie woj. bydgoskiego trwają obecnie egzaminy wiosenne Wszecchnicy Radiowej za rok szkolny 1951-52. Egzaminy będą trwały do 30 czerwca br. Do egzaminów zgłosiło się już ponad 1000 słuchaczy z 450 istniejących kół WR w woj. bydgoskim.

Dla uzyskania świadectwa Wszecchnicy Radiowej słuchacze kursu wstępnego i pierwszego składek będą egzamin z dwóch obowiązkowych przedmiotów: rozwój społeczeństwa ludzkiego i nauka o Polsce współczesnej. Słuchacze kursu drugiego składek będą egzamin z trzech przedmiotów: historia ruchu robotniczego, literatura polska oraz materializm dialektyczny i historyczny.

Najlepiej do egzaminów przygotowały się kolea WR przy Szpitalu Wojewódzkim, Spółdz. Ociemniałych „Gryf”, Parowozowni PKP, oraz kolea przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Graficznego Prasy i Wydawnictw. Dobrze do egzaminów przygotowały się również kolea wiejskie w powiatach: Włocławek, Toruń i Chojnice.

Zgłoszenia do egzaminów przyjmuje i udziela informacji Woj. Oddział Wszecchnicy Radiowej w Bydgoszczy Al. 1 Maja 59.

Dzisiejsze imprezy z okazji Tygodnia Zdrowia

Dzisiaj z okazji IV Tygodnia Zdrowia odbędą się na terenie Bydgoszczy następujące imprezy:

Na terenie Zakładowych Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego i Elektrotechnicznego przy ul. Fordońskiej wystawa „Opieka nad Matką i Dzieckiem w Polsce Ludowej”, odczyt mgr. Skirgajło pt. „Leczenie krwaw w Polsce Ludowej” — godz. 14, oraz wyświetlanie filmów z dziedziny oświaty sanitarnej. W kinie „Polonia” dodatek „Chrońmy zdrowie”.

Dr. Barciszewski wygłosi o godz. 19-20 odczyt radiowy pt. „Heime-Medina”.

Służba Zdrowia PKP i koleo PCK przy Centralnej Przychodni Lekarzkiej KP w Bydgoszczy, włączając się do ogólnych zadań Służby Zdrowia Polski Ludowej i IV Tygodnia Zdrowia organizuje dzisiaj o godz. 19 w sali ZZZ ul. Zygm. Augusta 20 akademia z okazji IV Tygodnia Zdrowia

Zamknięcie ulic w związku z wyścigiem motocyklowym

W związku z ulicznym wyścigiem motocyklowym, który organizuje jutro, dnia 15 czerwca ZS „Gwardia” Wydział Komunikacji Drogowej Prez. WRN zawiadamia, że w dniu tym, w godzinach od 5.30 do 7.00 i od 13.00 do 19.00 zostanie zamknięty ruch kołowy na następujących ulicach miasta Bydgoszczy: Aleje Ossolińskich, pl. Weyssenhoffa, ul. Niemcewicz, Zamojskiego, Bojowników PPR, Staszica, Markwarta.

W niedzielę odbędą się w Bydgoszczy pierwsze w tym sezonie uliczne wyścigi motocyklowe, będące zarazem eliminacją mistrzostw wyścigowych strefy północnej. Zawody te rozegrane zostaną w obwodzie zamkniętym, a trasa wyścigów obejmować będzie następujące ulice: Al. Ossolińskich, gdzie odbędzie się start i meta) pl. Weyssenhoffa, Niemcewicz, Zamojskiego, Bojowników PPR, Staszica, Markwarta. Początek zawodów o godz. 16.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Tajna wojna (19.30).
Niedziela: Tajna wojna (19.30).

MŁODEGO WIDZA
Sobota: Królowa śniegu (17).
Niedziela: Królowa śniegu (15 i 17.30)

KINA
Pomorzanin: Mury Malarz (16, 18, 20)
Orzeł: Kariera w Paryżu (17, 19).
Polonia: Nedźnicy II seria (16, 18, 20).
Wolność: Alarm (16, 18, 15, 20, 30).
Gryf: Pustelnia Parmesa (17, 19).
Mir: Daleko od Moskwy (19).

Bagatela: Córka marynarza (o zmroku).
Bałtyk: Dom na pustkowiu (17.45, 19.45).
Rozmaitości: Radziecki Kazachstan — kolorowy (o godzinie od 16-23).

FOTOPLASTIKON
„Riwiera Włoska” (godz. 14-20).

WYSTAWY
Muzeum: „Leon Wysocki w setną rocznicę urodzin” (godz. 9-16 w środę i piątek godz. 12-19).
Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków amatorów (g. 10-13 i 15-19).
Świetlica CHPChem, ul. Dworcowa 83: „Naczytnie w kulturach ludowych” (godz. 7-17).

DIŻURY
Dyżur nocny (g. 22-3): Apteka nr 17, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) i Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).
Pogotowie lekarzy dentyków — Anna Sienk, Toruńska 46, godz. 15-17.

RADIO
SOBOTA — 14 CZERWCA
16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Huszka — Wiązanka melodii operkowych, 16.45 Reportaż z przygotowań młodzieży wiejskiej do Złotu, 17.15 Piosenki w wykonaniu sekcstu Zenona Jarugi, 17.30 Felieton Stanisława Mędelskiego, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR., 19.05 Ządko mikrofonu, 19.23 Reportaż pt. „Pociąg przybył planowo”.

Sport

PARADA TABELEK

Po czwartkowych spotkaniach piłkarskich o Puchar Złoty i mistrzostw II Ligi aktualny stan tabelki przedstawia się następująco:

PUCZAR ZŁOTY

Table with 2 columns: Group B and Group I, listing teams and their match results.

II LIGA

Table with 2 columns: Group I and Group II, listing teams and their match results.

Table with 2 columns: Group III and Group IV, listing teams and their match results.

8) Włókniarz Chodaków 9 6 15:18
9) Spójnia Tomaszów 7 5 12:14
10) Gwardia Białystok 9 4 5:25
... ZMIANY PRZYNALEŻNOŚCI
ORGANIZACYJNEJ ZAWODNIKÓW
Prezyd. GKPK powzięło uchwałę, która reguluje sprawę przynależności organizacyjnej zawodników.

KROKAW ZWYCIĘZA W SZCZECINIE
W Szczecinie odbył się wyścig kolarski „Kuriera Szczecińskiego” zaliczony do punktacji o tytuł najlepszego kolarza Polski. Trasa długości 160 km prowadziła ze Szczecina przez Nowogard, Stargard z powrotem do Szczecina. Udział wzięło 36 kolarzy.
Pierwsze miejsce zajął Krolak (CWKS) w czasie 4:45,05, który na mecie wyprzedził Drajzkowskiego (GWKS Szczecin) i Wójcika (CWKS), obaj w tym samym czasie co zwycięzca. Krolak wygrał też dwa lotne finisze w Nowogardzie i Stargardzie.
Dalsze miejsca zajęli: 4. Kapiak, 5. Więckowski, 6. Walszewski (wszyscy CWKS), 7. Borowski (GWKS), 8. Cuch, 9. Bukowski i 10. Mich (wszyscy CWKS).

KOMUNIKATY

DYREKCJA BYDGOSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANÓW w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zażalenia i odwołania przyjmuje Dyrektor w soboty każdego tygodnia w biurze przy ul. Dworcowej 56 w godzinach od 14-16. Jeżeli sobota jest dniem wolnym od pracy, dzień przyjęć przesuwa się na następny dzień pracy. (4635k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 WYKWALIFIKOWANYCH PIEKARZY, lub przyuczonych zatrudni od zaraz Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Dąbrowie Chelmńskiej, pow. Chelmno. Wynagrodzenie wg siłki plac. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Zarządzie G. S. (4660k)

3 INSTRUKTORÓW ZIELARSKICH ze znajomością stanu uprawowego i naturalnego zatrudnia w Oddziałach powiatowych Bydgoskie Zakłady Surowców Zielarskich w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 43. (4632k)

ROBOTNIKÓW(CE) na dobrych warunkach przyjmie od zaraz Zbiornia Surowców Włókienniczych Sp. Pr. Bydgoszcz, ul. Kowalska 8. (4624k)

SPRZEDAŻ

OKNA, drzwi oszkłone sprzedam Koronowo, Far-na 48. (4567g)
STÓŁ 1 krzesła sprzedam Toruń, Matejki 70 mieszkanie 5. (1242)
STÓŁ krawiecki długi, lu stro wysokie sprzedam Bydgoszcz, Dworcowa 54-3. (4589)
PSA rasowego owczarka alpskiego rocznego sprzedam Bydgoszcz, Konopna 4-5. (4590g)
DAMSKI rower sprzedam Bydgoszcz, Wyzwolenia 17 m. 7. (4588g)
WÓZEK gęboki autko sprzedam Bydgoszcz, Magdzińskiego 4 m. 3. (4589g)
WÓZEK autko stan b. do bry sprzedam Bydgoszcz, Król. Jadwigi 8-2. (4585g)
ROWER męski sprzedam Bydgoszcz, Hetmańska 8 m. 1. (4501g)
ROWER męski sprzedam Długa 42-6 od 15-19-tej (4512g)
AUTKO w dobrym stanie sprzedam Bydgoszcz, Grunwaldzka 150-7. (4510g)
JADALNIE orzech stan dobry sprzedam. Zgłoszenie Emilii Piater 17-2. (4598g)
AUTKO jak nowe sprzedam Bydgoszcz, Piotra Skargi 6 m. 1 (4608g)

WÓZ ogumowany na 20-kach 4 ton. sprzedam tani. Saperów 127. (4604g)

KONIA maści karej 5 lat sprzedam Karpiński, Garbary 27. (4559g)

URZĄDZENIE kuchenne maszynowe, lodówkę sprzedam Al. 1 Maja 87 m. 12. (4614g)

WÓZEK autko sprzedam Bydgoszcz, Chwytwo 20-2. (4611g)

PLAC budowlany sprzedam. Wiadomość Naklejska 23-6a. (4617g)

SETEK „Saks” na starter sprzedam Bydgoszcz, Toruńska 70-4. (4515g)

SZTANCĘ balansową oraz ekscentrykę ręczną sprzedam. Adres wskaże IKP. (4549g)

ZEGAREK damski srebrny sprzedam A. 1 Maja 110 m. 9. (4645g)

WÓZEK dziecienny — autko stan dobry sprzedam Naklejska 45-10. (4615g)

DAMSKI rower sprzedam Dworcowa 59-3 obejrzyć od 13-17-tej. (4543g)

SYPIALNIE sprzedam Bydgoszcz, ul. Pomorska 58 m. 10. (4537g)

SPRZEDAĆ młodego stadnika, białe świadectwo. Mieczysław Filipiak, Osni szczewko pow. Inowrocław. (3519)

RADIO „Orion” sprzedam. Adres wskaże IKP Inowrocław. (3517)

POSADY WOLNE

PANIENKA do szycia przyuczona potrzebna. Pracownia Zbożowy Rynek 8 m. 4. (4503g)

SILA biurowa z maszynopisanem, szybka w liczeniu oraz chłopak silny potrzebni. Zgłoszenia Bydgoszcz, Janka Krasieckiego 1 m. 4. (4539g)

Pokoje umebłowanych lub pustych

2 jednoosobowych poszukuje dla samotnych osób od 1 lipca SPÓŁDZIENIA „FLOFAZM” Bydgoszcz, Sienkiewicza 5. (4624k)

ZAMIANY

4 POKOJE kuchnią komfort zamienię na 2 mieszkania: 3 pokoje, 2 pokoje kuchnią Król. Jadwigi 21-1. (4600g)

2 POKOJE kuchnią, światło, ogródek, piwnica, chlew zamienię na podobne lub większe. Adres wskaże IKP (4513g)

2 POKOJE, kuchnia, wygody, ogród Gdynia zamienię na podobne Toruń. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Połpiech”. (4523k)

3 POKOJE kuchnią zamienię na 2 mieszkania po pokoju kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4618g)

2 POKOJE kuchnią wygody zamienię na 1/2 albo 2-3 kuchnię małą. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4535g)

POKÓJ kuchnią słoneczną zamienię na 2 lub 3 pokoje kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4623g)

2 DUŻE pokoje kuchnią zamienię na 2 mniejsze lub 1 duży pokój kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4603g)

POKÓJ kuchnią, 2 pokoje kuchnią zamienię na 3 pokojowe. Oferty IKP Bydgoszcz „4606”. (4606g)

POKÓJ kuchnią zamienię na pokój ogrodem Włocławku lub Toruń. Oferty IKP Bydgoszcz „4601”. (4601g)

W związku z Tygodniem Zdrowia DOM KSIĄŻKI DOLI

Ekspozytura Wojew. w Bydgoszczy przypomina, iż posiada na składzie: PLAKATY z dziedziny higieny i bezpieczeństwa pracy pt.

- MYJ RĘCE PRZED JEDZENIEM cena zł 3.50
CHCESZ BYĆ ZDROWYM I DOBRZE PRACOWAĆ PAMIĘTAJ O HIGIENIE cena zł 7.30
DOBRA POSTAWA CHOROBY ZAB POWODUJE CHOROBY cena zł 5.-
CIAŁO OBCE POD POWIERKĄ PIERWSZA POMOC W OPARZENIU OKA cena zł 7.-
PIERWSZA POMOC W CIĘŻKIM ZŁAMANIU OKA cena zł 7.-
ZŁAMANIE KOŃCZYNY GÓRNEJ ZASZCZEP SWĘ DZIECKO KARM DZIECKO PIERŚCIĄ cena zł 5.-
Skład główny: Księgarnia Nr Bg/1 Bydgoszcz, Al. 1 Maja nr 1. Tel. 11-50.
Zamówienia prosimy kierować pod powyższym adresem lub do Działu Artykułów Papierniczych naszej Ekspozytury, Bydgoszcz, ul. Parkowa Nr 2. Tel. Nr 33-22. (4520k)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Inowrocław na jeden modułowe centrum Bydgoszcz dwa pokoje z kuchnią lub Toruń. Oferty IKP Inowrocław. (3516)

2 POKOJE używalnością kuchni, balkonem wewnętrznym Bielska zamienię na dwa kuchnię. Oferty IKP Bydgoszcz „4609”. (4609g)

POKÓJ kuchnią duże, sanna modułowe centrum Bydgoszcz zamienię na podobne Toruń. Oferty IKP Bydgoszcz „4517”. (4517g)

2 STARSZE panie poszukują umebłowanego pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „4541”. (4541g)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr 8695 nazwisko Franczak Janina Koronowo, Bydgoska 30. (4587g)

ZGUBIONO leg. szkolną nr 327 — Technikum Drogowego Poznań — Szymanowski Waclaw. (4597g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Drzywicka Maria Borówna gm. Dobrzec. (4599g)

ZGUBIONO kwit Firmy Wroński Pomorska 17 — spódnica granatowa żorzetowa. Kosiołek Marii Pomorska 48. (4502g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr G I 10992 na nazwisko Durka Janina wydana przez Biuro Ewidencji Ludności w Świnicach. (4455k)

ZGUBIONO karty mel-dunkowe: nr F VI 18199 Chylewska Aniela i nr F VI 18198 Chylewska Helena wydane przez Prez. Miejskiej Rady Narodowej — Tuchola. (4457k)

ZGUBIONO przepustkę PKP, Mocny Henryk zamieszkały Bydgoszcz. (4621g)

ZGUBIONO wtorek łańcuszek złoty — medallionem. Zwrot za wynagrodzeniem Łokietka 6-2. (4619g)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, zaświadczenie RUK — Włocławek Kaurzik Euzeblusz — Aleksandrów Kuj. Czerwonej Armii 4. (4625k)

DNIA 11. 6. 52 w tramwaju Długa-Dworzec zgubiłam torebkę wraz z dokumentami na nazwisko Szych Kujawa Bydgoszcz Olsztyńska 6. Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wynagrodzeniem. (4522g)

ZAGUBIONO kartę mel-dunkową nr F X 20576 Maikowska Kazimiera zam. Kocioł, gm. Ruda. (3978k)

ZGUBIONO leg. odprawa dziania gotówki do banku wydana przez PSS na nazwisko Irena Katowska. Uczciwego znalazcę proszę zwrot Al. 1 Maja 9. (4540g)

ZGUBIONO leg. szkolną nr 81 Tatarak Bogdan, zamieszkały Bydgoszcz. (4544g)

PRACY POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA samotna poprowadzi dom — wieś — najchętniej leśniczówka. Oferty IKP Toruń „Wies”. (1243)

PANI kulturalna poprowadzi dom uczciwie samotnej starszej osobie chętnie ogrodnictwie — leśnictwie Oferty IKP Bydgoszcz „4534”. (4534k)

KUPNO

PARASOL leśnikowski kupię Bydgoszcz, Warszawska 5-7. (4488)

MAŁE gospodarstwo rolne z sadem owocowym z zabudowaniem kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4420”. (4420g)

PRZYCZEPKĘ motocyklową małą kupię. Kutyla Podwieski, pow. Chelmno (4593g)

WIERTARKĘ stółową elektryczną na pas kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4566”. (4566g)

TRZYKOŁOWY wózek inwalidki ręczny w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „4602”. (4602g)

ROJE pszczoł bez uli kupię. Oferty — ceną Pawłowski — Czersk, Kościuszki 34. (4524k)

FORMY do wyrobu cementowych drzewczek kominowych kupię — Alpiński Skwierzyzna, Chrobrego 2. (4531k)

KUPIĘ gospodarstwo lub dom z dużym ogrodem albo dom z piekarnią. Zgłosić: Br. Domeracki, Bytów (woj. Koszaliński) Stary Dworzec 7. (0458)

SETEK na starter w dobrym stanie kupię. Oferty z opisem kierować do IKP Bydgoszcz. (4533k)

BARAK mieszkalny kupię. Zgłoszenia Bydgoszcz Lelewela 39-1. (4523g)

MOTOCYKL 125-350 stan obojętny kupię. Oferty IKP Inowrocław. (3518)

TLUSZCZU technicznego każdą ilość kupię. Lemka Bydgoszcz, Kwiatowa 15. (4639g)

WIERTARKĘ elektryczną, imadło kowalskie kupię Bydgoszcz, Wyspiańskiego 2-4. (4630g)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowe czesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (4022k)

NAUCZYCIEL udziela matematyki, fizyki, języków Stalina 20-8. (4627g)

DZIERŻAWY

DOM 6 móg koło Bydgoszczy oddam w dzierżawę. Adres IKP Bydgoszcz. (4591g)

ROZNE

ZOSTAWIŁEM plecak przyborami wędkarskimi na stacji Brdyński. Proszę zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Pomorska 25 m. 7. (4515g)

DAM utrzymanie opiekę osobie samotnej za zapisanie nieruchomości. Oferty IKP Bydgoszcz „4420”. (4419g)

UWAGA! Sieję trzcinę na moim polu cały rok. Mowińska Irena — Górne Wydmiry. (4526)

SKRADZIONO dokumenty: książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną, kartę rowerową, książkę tożsamości konia na nazwisko Antoni Czerwinski Bydgoszcz, Orla 4-5. 4595g

PAN około pięćdziesiątki kulturalny, samotny znajdzie opiekę rodzinną mieszkanie. Oferty IKP Bydgoszcz „4592”. (4592g)

OBELGĘ rzuconą na Ob. Irenę Zamojską odwołuję — Heleska Pelagia. (4598g)

„AVIRA” Poznań, Dąbrowskiego 1. Podnoszę oczka na poczekaniu, me reżukuje, okrętkuje, pisuje, wprawiam nowe kolnierzyki do koszul. (1730)

PRZYJMĘ dziecko na własność do roczku. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4483g)

MATKA z synem 12 let. za mieszkanie — pomoże w gospodarstwie. Oferty IKP Bydgoszcz „Uczciwa” nr 28 W. (4513g)

WYSIEWAM trzcinę na moim polu przy ul. Pesta lozkiego Gudowa Bronisław. (4611g)

ZA DŁUGI męża mego Stanisława Wierzbickiego nie odpowiadam — żona Longina Wierzbicka. (4610g)

OBELGĘ rzuconą na Helgę Müller ekspedientkę za kład nr 1 Sp-ni Pracy Robotników szwewsko-cholewskich Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 2 odwołuję Stanisławski Bolesław — Osiedle leśne. (4613g)

ZNACZKI pocztowe Europy i zamorskie — większy zbiór. Zgłoszenia z dokładnym opisem kierować Świtalski Poznań, ul. Mur na 3a. (4616g)

OBELGĘ rzuconą na ob. Monikę Mazurkiewicz z Ernestowem pw. Świecie, odwołuję Zygmunt Walczak. (4611k)

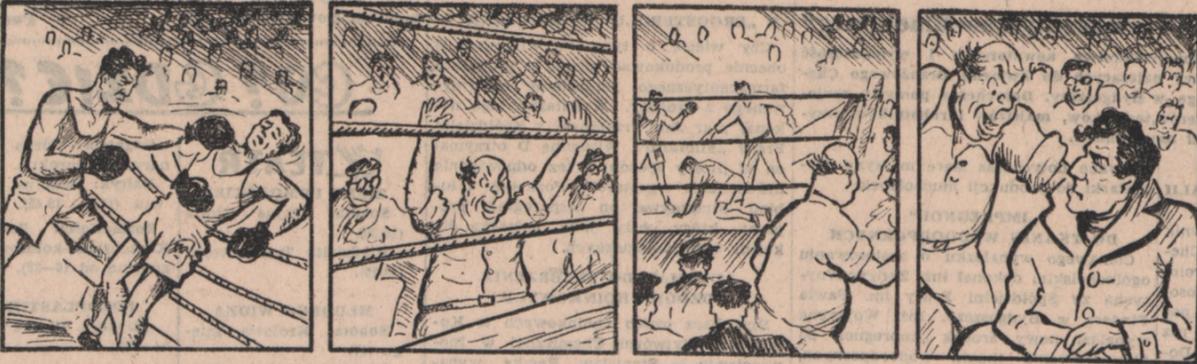
Papier biały gazet. tot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm. E-III-12137

RADIO

SOBOTA — 14 CZERWCA Program II

6.50 Taneeczne melodie ludowe różnych narodów. 7.20 Koncert. 7.55 Wiadomości poranne. 12.04 Dzieńnik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 14.15 Pieśni kompozytorów polskich w wykon. chóru Rozgł. Poznańskiej. 14.50 Utwory skrzypcowe gra Fritz Kreisler. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.00 Gazetka muzyczna. 18.30 Wszelchnia Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Cygańskie pieśni Dworzaka śpiewa Maria Foltynówna. 21.45 Audycja poetycka „Bajki La Fontaine’a”. 22.15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22.20 Muzyka taneczna i rozrywkowa. 23.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Lipskiej Orkiestry Tanczej.

OSTATNIA RUNDA



Mniej więcej o tej samej porze na drugim ringu Enrico Tossi demolował Finna Ukallę. Finn okazał się zupełnie prymitywnym pięściarzem. W pierwszej rundzie nadział się na silny ślepi Włocha i upadł na lny. Tossi poszedł za ciosem i rozpoczął bombardowanie przeciwnika. Hiszpański sędzia zamiast przerwać tę nierówną walkę, przyglądał się jej w milczeniu, nie zwracając nawet uwagi na to, że nie wszystkie ciosy Włocha zadane były prawidłowo.
Sebastian Carmuccio żywo doplnował swoje pupila, w hatałszyw sposób dając wyraz swej radości. Gdy wreszcie kompletnie wyczerpany Finn opadł na deski i sędzia postawił przerwać niesmaczną biatykę — Carmuccio począł się pychać w stronę drugiego ringu, gdzie, jak słusznie przewidywał, siedział Ralph Hardy, którego bardziej interesowała walka Kubiaka niż spotkanie Tossiego z Ukallę. spotkanie, o z góry przesądzonym wyniku.
— Enrico wygrał — krzyczał Carmuccio. — Znokautował go w pierwszej rundzie! Może pan być spokojny, mgr Hardy! Enrico i tego Polaka roznieście!
Hardy uśmiechnął się sceptycznie.
Przed chwilą właśnie zakończyła się walka, w której Kubiak odniósł wysoke i w pełni zasłużone zwycięstwo punktowe nad doskonałym Francuzem Dersaix, pokazując swięną formę. Hessa na tyle znalazł się na boksie, że obudzili się w nim poważne obawy o losy mistrzowskiego tytułu. Nie można dopuścić, by Tossi walczył z Kubiakiem! Nie można! — powtarzał uparcie... (cdn)